

№ 217.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Mateusza Ap.  
Niedz. św. Ładysława.  
Pon. św. Tekli P. M.  
Wt. NMP. od wyk. nieg.  
Śr. św. Firmina B.  
Czw. św. Cypryana M.  
Piąt. św. Kozmy.

Wschód słońca godz. 5 m. 44  
Zachód słońca godz. 6 m. 01  
Dług. dnia godz. 12 m. 17  
Ubyło słońca godz. 4 m. 27

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ 1 „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 21 września 1912 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**Teatr „SCALA”**

Telefon 15-04.—Ul. Cegielińska № 18.  
Pierwszorządny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskiem. Dostępny każdemu.

Pierwszy występ gościnny **JÓZEFA GALEMANNA**

niebywała tresura psów, kotów i gołębi z Wintergartenu w Berlinie

**Sensacja chwili.**

Ostatni występ słynnych gimnastyków

**ALLISONS 8**

niebywała zagadka XX wieku

**Renk i Company**

**i 10 pierwszorzędnych atrakcyj.**

Dyrekcya.

**Janina Schoeneich**

2971

ul. Andrzeja 5. Właścicielka Magazynu Mód ul. Andrzeja 5.

Po powrocie z zagranicy poleca na sezon obecny **MODELE I NOWOŚCI** w wielkim wyborze.

**Restauracja I rz. A. INIS (dawniej A. Stepkowski), Pasaż Meyera № 7.**

Telefon № 10-94.

Poleca codziennie świeże: Ostrygi ostendzkie, Homary żywe, Turboty, Solki i wszelkie delikatesy. Oprócz tego jako nowość specjalności konsumencyjnej, **baranina francuska (de pre-sale) i oiełcine si-gorska** oraz szparagi brunszwickie

2955

Z poważaniem **A. INIS.**

**Szkoła Tańców St. Zaborskiego**

2949

ulica Dzielna 31, I-sze piętro

przyjmuje **zapisy**: od godz. 1—3 po południu Piotrkowska 97 w zakładzie fotograficznym, od godz. 7—9 wieczór na miejscu ulica Dzielna № 31.

Lokal przebudowany. Elektryczna wentylacja. **Telefon 23-57.**

**Teatr Popularny**

Dziś w sobotę  
Jutro o 3 po poł.  
przy ul. Konstantynowskiej 16. Jutro wieczorem.

„Pani X” sztuka w 4-oh aktach.  
„Milionerzy”.  
„Pani X”.

**Hotel do sprzedania**

z powodu działań z prawem restauracji II-go rzędu w mieście gubernialnem. Oferty: administracja „Rozwoju” „Hotel”. 3596

**Dr. med. P. LANGBARD**

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-jej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”.  
Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż vibracyjny.  
Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2609

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po połud.  
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

**Biuro Techniczno-Ogrodnicze**

sporządza plany ogrodów, przerabia stare oraz wielki wybór drzewek owocowych i parkowych

Poleca **Zakład Ogrodniczy Julianów**  
Piotrkowska № 83, L. Kofaczkowski. 5518

**KURSY HANDLOWE**

Koncesya W. Kujawskiego, pod kierunkiem

1899

**Stanisława Lipińskiego**

Wykłady rozpoczną się 16-go września. Kancelaryja otwarta od 7-jej do 9-jej wieczorem, z wyjątkiem sobot i niedziel.

Piotrkowska 157. .: Telefonu № 8-58.

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR ZYCKIEGO**

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym

poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93. 420r

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”  
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumerat-rów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Nowa sytuacja na morzu Śródziemnem.

Dzienniki paryskie „Temps” i „Journal des Debats” wystąpiły dopiero teraz ze znamienymi artykułami, zajmującymi się bardzo obszernie kwestyą znanej koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnem. Obydwa dzienniki uchodzą za organa półurzędowe rządu francuskiego i dlatego opinie ich posiadają tem większe znaczenie. Faktycznie też wywołały niezwykłe wrażenie w całej Europie. Artykuły obu tych organów, co do treści prawie jednobrzmiące, zwracają się w niezwykle ostry sposób przeciwko Włochom, dając im najwyraźniej do poznania, że i w przyszłości mają obowiązek pogodzenia się z Anglią i Francją na morzu Śródziemnem. „Jeżeli bowiem Włochy wywodzą wspomniane dzienniki—przy ewentualnym odnowieniu trójprzymierza zrezygnują ze swych stosunków do mocarstw zachodnich i jeżeli także na morzu zwiążą się z trójprzymierzem, to już dziś przypomnieć im należy, że na morzu Śródziemnem zgoła najmniejszej nie będą dla swoich interesów mieć gwarancyi. Niemcy na tem miejscu nie są wcale reprezentowane, Austro-Węgry budują własną flotę, Włochy zaś dopiero po ukończeniu wojny z Turcją będą mogły swoją siłę morską odnowić i uzupełnić. Z tego niech rząd włoski jaknajdokładniej zdaje sobie sprawę, a na wypadek wojny już jego musi być troską, jak pogodzić obowiązki wobec trójprzymierza na lądzie z przyjacielskimi stosunkami z trójporozumieniem na morzu Śródziemnem”.

Tyle dwa dzienniki francuskie. Forma ich publikacji, jak na organa półurzędowe, niezwykle jest ostra, a tendencya jak najwyraźniej zmierza do wywarcia na rząd włoski presyi, aby przy odnowieniu trójprzymierza liczył się z konsekwencyami wobec trójporozumienia. Tak też sytuację zrozumiano w Berlinie i dlatego na groźbę francuską, skierowaną pod adresem Włoch, zamieściła „Frankfurter Ztg.”, otrzymująca, jak wiadomo, informacje z niemieckiego ministerstwa dla spraw zagranicznych, jeszcze daleko ostrzejszą odpowiedź. Ogłosiła zaś ją jako wstępny artykuł, zarówno treścią, jak formą mający zwrócić uwagę sfer dyplomatycznych. „W jaki sposób Francya—pisze dziennik niemiecki—pragnie dokonać koncentracji swej floty, zagranicę nic to nie obchodzi. Jest to rzeczą republiki. Ale znamienym i uderzającym

jest zwyczaj, jaki tak we Francji, jak w Anglii w ostatnich czasach się zakorzenia, że oba te państwa, wydając zarządzenia w kwestjach swego wojska lub marynarki, motywują je, zwracając uwagę na pewną konstelację polityczną lub na pewne mocarstwa, przeciwko którym ich zarządzenia mają być skierowane. Jest to sposób, nasuwający bardzo poważne refleksje. A przecież koła polityczne, o stosunkach politycznych dobrze poinformowane, nie dają wiary, aby Włochy dały się zastraszyć groźbami dwóch inspirowanych dzienników francuskich.

„Zresztą niemieckie sfery fachowe cenią daleko więcej wartość floty włoskiej, aniżeli dwa dzienniki francuskie, które w swoim entuzjastycznym politycznym zapomnieli widocznie, że Francja posiada także granice na lądzie. Znamienne jest rzeczą, że prowokujący ton dzienników francuskich coraz jest ostrzejszy od czasu wizyty Poincarégo w Rosji“.

Oto opinie zarówno francuskich, jak niemieckich sfer urzędowych. Pierwszym i drugim zależy na polityce zagranicznej Włoch, których dawniejsze, niezdecydowane stanowisko, zwłaszcza w sprawach trójprzymierza, już tylokrotnie pozostawiało wiele do życzenia. Jaką w przyszłości zajmą postawę, trudno dziś przesądzać, ale to nie ulega wątpliwości, że w trójprzymierzu są bardzo niepewnym czynnikiem.

Kwestya koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnym do tej chwili bardzo żywo zajmuje opinię publiczną. Fachowe, marynarskie sfery francuskie wyrażają się o flocie swojej z dużym uznaniem. Jeden z dzienników paryskich przytacza o niej sądy wybitnych generałów francuskich. I tak np. admirał Touchard, który dawniej miał sam komendę nad flotą na morzu Śródziemnym i który później zamianowany został ambasadorem w Petersburgu, pochwała bez zastrzeżeń najświeższe zarządzenie ministra Delcasségo. Wychodzi on z założenia, że panowanie nad morzem Śródziemnym jest dla Francji rzeczą nieodzowną, nie tylko ze względu na rolę, jaką po porozumieniu się z Anglią winna odegrać, ale także z tego powodu, że morze to jest jej niezbędnie potrzebne dla bezwzględnej zabezpieczenia komunikacji pomiędzy krajem macierzystym a francuską północną Afryką. Francja, zdaniem Toucharda, po całkowitem wykończeniu swego programu flotowego, będzie dość silna, aby paraliżować zjednoczone siły Austrii i Włoch. Taką samą opinię wygłasza też admirał Besson.

Bądź co bądź, nowa sytuacja na morzu Śródziemnym dowodzi wymownie, że pomiędzy Anglią a Francją istnieje jaknajściślejsze porozumienie we wszystkich szczegółach co do spraw polityki na morzu Śródziemnym i że bez ich woli nie mogą tam zajść żadne zmiany.

Sprawa ta, rzecz prosta, ściśle związana jest i ze sprawami Wschodu europejskiego, tak bardzo groźnymi obecnie dla pokoju powszechnego.

## Dżuma w Rosji.

Po niedługim okresie spokoju telegraf znowu zaczął przynosić wiadomości o dżumie w Rosji. Tym razem jednak straszliwa ta choroba ukazała się nie w Odesie, dokąd, jak stwierdzono, przeniosły ją szczyry na okrętach z Lewantu, lecz w gubernii astrachańskiej. Jest to zjawisko o wiele groźniejsze. Gubernia astrachańska leży na tym już ustalonym szlaku lądowym, którym idą do Europy epidemie z Azji.

Dość przypomnieć, że obie ostatnie tak straszliwie grasujące pamiętne epidemie cholery przysły drogą na Astrachan. A teraz także nabiera złowieszczonego znaczenia fakt, że dżuma przed dwoma laty panowała w Mongolii, w bieżącym zaś roku ukazuje się na brzegach Wolgi koło Astrachania, jak gdyby odbywała swój groźny pochód, którego Astrachan jest zwykłym etapem.

Stwierdzono, że już oddawna dżuma grasowała stale na stepach kirgiskich, gdzie wybuchała sporadycznie w różnych miejscach postojów koczujących plemion kirgiskich. Stepki kirgiskie częściowo wchodzi w skład gubernii astrachańskiej, częściowo ciągną się daleko poza morze Kaspijskie na południowy wschód, gdzie te stepy

o gruncie przesyconym solą i ubogie w roślinność, przechodzą z wolna w piaszczyste pustynie Azji środkowej, na których żyzne doliny rzeczne Syr-i Amu-Daryi stanowią tylko oazy. Koczujący po nich Kirgizi stykają się z mongolskimi plemionami pustyni i w ten sposób niewątpliwie dżuma powoli do nich się dostała.

Jednakże do tej pory dżuma grasowała tylko wśród koczowników, nie dotykając rosyjskiej ludności osiadłej. Obecnie zaś, jak wskazują ostatnie wiadomości, coraz liczniejsze, jakkolwiek nie mające jeszcze charakteru epidemicznego, wypadki choroby zdarzają się w rosyjskich koloniach i osadach, aż na brzegu Wolgi.

Istnieje kilka przypuszczeń co do drogi, jaką dżuma dostała się do wsi rosyjskich. Jedna wersja opiewa, że do wsi Zawietnoje, gdzie zauważono pierwszy wypadek dżumy, dostała się ona z niewyprawionymi skórami, którymi ta wieś prowadzi handel z kirgizami. Podług drugiej hipotezy, dżumę przyniosły do Rachinki, gdzie skonstatowano już kilkadziesiąt wypadków chorobowych, owe pieski stepowe czy susły, tarbagany, które taką rolę odegrały w rozpowszechnieniu dżumy w Mongolii.

Przed obecnym wybuchem epidemii wśród ludzi w Rachince zauważono podejrzany mór wśród susłów.

Trzecia wreszcie wersja przypuszcza bezpośrednio zarażanie się kupców rosyjskich od kirgizów w chutorze Umioł, który jest punktem węzłowym stosunków handlowych pomiędzy stepem kirgiskim a koloniami rosyjskimi aż do miasta Carycyna nad Wolgą; w Umiołce znajduje się kilka domów zajezdnych, w których zatrzymują się rosyanie razem z kirgizami.

Prawdopodobnie wszystkie trzy wersje są prawdziwe. W każdym razie faktem jest, że dżuma rozpoczęła już swój pochód ze stepów i pustyni kirgiskich Azji do Europy. Od paru już lat wybucha dżuma sporadycznie nieraz w kilkunastu stanowiskach kirgizów odrazu i zabiera ofiary setkami, a do tej pory nic dla jej usunięcia nie zrobiono. Pomimo, że przysyłano kilkakrotnie aż z Petersburga komisje i ekspedycje specjalne uczonych i lekarzy, do tej pory nawet nie zbadano i nie stwierdzono dróg i sposobów, którymi dżuma się przenosi i rozpowszechnia, wskutek czego wszelka antydżumowa akcja pozbawiona jest gruntu i skuteczności. Miejscowa zaś administracja stawia w tej sprawie poprostu przeszkody, co stwierdza nawet tak niepodejrzany w tym wypadku o stronniczość organ, jak „Nowoje Wremia“.

Obecnie padł na nią popłoch i rozwinęła jakąś działalność. Gubernialna komisya przeciw dżumowa wysygnowała specjalny fundusz 30000 rubli na walkę z dżumą; gubernator astrachański wyjechał do Rachinki.

Czy jednak teraz wizyta gubernatora i 30,000 rubli zdołają zapobiedz rozpowszechnieniu się dżumy, to rzecz wątpliwa. W każdej z objętych dżumą miejscowości jest już po kilkadziesiąt chorych; wprawdzie zaprowadzono tam teraz kwarantannę, ale niewątpliwie jeszcze przed kwarantanną zarazki dżumy zdołano stamtąd roznieść po innych miejscowościach. Ostatnie wiadomości mówią o wypadkach dżumy w kolonii Dżanbek, która jest stacją kolei żelaznej. Niebezpieczeństwo wydobycia się dżumy poza obręb gubernii astrachańskiej i zawleczenia jej po dalszych guberniach południowej Rosji jest poważne. Stamtąd zaś ściśle jej się droga do Europy.

## Budowa wszechświata.

Granice systemu słonecznego. — Herschel o budowie wszechświata. — Ruch gwiazd. — Obliczenie ruchu za pomocą widma. — Najnowsze badania. — System Kapteyna. — Ruch gwiazd i wiek ich.

Wspaniała architektura wszechświata zaczyna się przed nami odsłaniać powoli. Jest to wprawdzie dopiero początek, ale należy uwzględnić, że mamy przed sobą olbrzymi mechanizm ruchu i odległości, których wielkość wprost przygniata naszą wyobraźnię. Aż do końca XVIII wieku niewiele wiedziano o przestrzeni wszechświata. Drogę obiegu planety Saturna uważano za ostatnią granicę systemu słonecznego, zaś rzeczy-

wistego oddalenia gwiazd stałych wcale nie znano.

Po odkryciu najdalszych planet, Urana i Neptuna, granice systemu słonecznego rozszerzyły się w sposób nadspodziewany, przez oznaczenie zaś pierwszej paralaksy gwiazd stałych otrzymano dopiero pojęcie, o jak niezmiernie rozchodzi się odległości, gdy cileny z granic systemu słonecznego dostać się tylko do granic systemu sąsiedniej gwiazdy. Ta gwiazda — alpha Centauri — jest 275,000 razy więcej oddalona, niżeli słońce. Jak się zdaje, przeciętna odległość dwóch gwiazd od siebie nigdzie nie jest mniejszą, a liczba tych gwiazd, które możemy widzieć za pomocą naszych teleskopów z pewnością wynosi kilkaset, a może nawet 1000 milionów. Chodzi o to, ażeby uzyskać przegląd tego olbrzymiego wszechświata.

Pierwszym astronomem, który metodycznie zajął się budową wszechświata, był Herschel, który sądził, że gwiazdy stałe są mniej więcej regularnie umieszczone w przestrzeni. Do tej hipotezy nagiął nawet niezgodnie z nią spostrzeżenia i wreszcie doszedł do wniosku, że wszechświat posiada kształt soczewki, której krawędź utworzona jest przez drogę mleczną. Słońce znajduje się mniej więcej w środku tego systemu. Droga mleczna, wedle pojęć Herschla, byłaby wytworem perspektywicznym, powstałym przez to, że na krawędzi soczewki ciała niebieskie są gęściej rozsiane.

Herschel zmieniał w ciągu swojego życia poglądy na architekturę wszechświata, ale pomysł wszechświata w kształcie soczewki dotrzymał się aż do naszych czasów, aczkolwiek w drodze mlecznej widziwy rzeczywisty system, a nie twór perspektywy. Niejednokrotnie usiłowano obliczyć granice tego systemu, poprzestać jednakże musimy na cyrach przybliżonych. Mamy ogółem 300 do 400 gwiazd, których paralaksę można było oznaczyć przez pomiary z pewną dokładnością, to znaczy obliczyć ich odległość od ziemi. Ale należą one do sąsiedztwa naszego słońca. To „sąsiedztwo”, wyrażone w liczbach, wygląda imponująco. I tak jaśniejący białym światłem Syryusz, oddalony jest od nas tak bardzo, że po ciąg ekspresowy, chcąc się do niego dostać z ziemi, musiałby jechać około 100 milionów lat. A to jest bezpośrednio sąsiedztwo słońca.

Poza tem istnieją przypuszczenia. Chcąc wyrazić wielkie odległości w przestrzeni, mówimy o latach światła. Jest to odległość, którą w przeciągu jednego roku przebiegnie światło. 300 milionów metrów na sekundę. Osiem lat naszego soczewkowego systemu słonecznego wynosi 8 — 10 tysięcy lat świetlnych, długość z pewnością dwa razy tyle. Otrzymamy tu liczby których nie może ogarnąć żadna wyobraźnia.

Przez długi czas bezskutecznie szukano prawdziwości dla tego wszechświata, aż wreszcie w ostatnich latach przecie natrafiono w tym kierunku na pewne ślady. Jak wiadomo, gwiazdy stałe nie są nieruchomymi, jak to sądzono w dawnych wiekach. I tak nasze słońce porusza się w kierunku punktu, który leży w obrębie gwiazdozbioru Liry, z szybkością 19½ kilometra na sekundę. Są gwiazdy, posiadające ruch o wiele szybszy, ale u przeważnej liczby ruch pozorny jest stosunkowo bardzo powolny, może dlatego, że są one tak bardzo od nas oddalone. Skutkiem tych wielkich odległości pozorny ruch gwiazd na niebie tak jest mały, że widoczny ruch własny może być stwierdzony dopiero w 20, lub 80, lub nawet może w 100 latach. Gdy więc mówimy o ruchu gwiazd, to chodzi zawsze o gwiazdy, stosunkowo mniej odległe od słońca.

Ażeby rzeczywisty ruch tych niezliczonych słońc poznać, nie wystarcza mierzyć ich pozorne i po największej części niewidoczne posuwanie się na niebie. Nie ulega wątpliwości, że firmament ze wszystkich swoimi znanymi gwiazdozbiorami wygląda dzisiaj tak samo, jak za czasów Hipparcha i Ptolemeusza. Potrzeba niezmiernego nakładu pracy i niesłychanie dokładnego skontrolowania pozycji gwiazd, podanych w rozmaitych katalogach, ażeby ocenić zmianę prawie niewidoczną w położeniu pewnej gwiazdy. Poprostu minie kilka tysięcy lat, zanim naprzykład nastąpi przesunięcie położenia gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy.

Możliwą także jest rzeczą, że pewna gwia-



zda zbliża się do nas w linii prostej. W tym wypadku nigdy nie spostrzeżemy zmiany w położeniu jej na niebie. Od niedawna jednakże możemy za pomocą spektroskopu oznaczyć także i ten ruch. Na podstawie przesunięcia linii w widmie pewnej gwiazdy możemy oznaczyć, czy gwiazda owa przybliżyła się do nas, czy od nas oddala. Co więcej, ta metoda (Doppler-Fizeau), której nie będziemy tutaj bliżej omawiać, umożliwia nam także obliczanie szybkości ruchu gwiazd. Gwiazda „Altair” naprzykład zbliżyła się do nas z szybkością 33 kilometrów na sekundę; jasna, czerwona gwiazda „Aldebaran” z szybkością 55 kilometrów oddala się od nas. Gdy znamy przesunięcie się położenia gwiazdy, równie jak szybkość jej ruchu w linii prostej, to musimy jeszcze uwzględnić ruch naszego słońca, ażeby obliczyć rzeczywisty ruch (motus peculiaris) gwiazdy.

Szczegóły te świadczą, jak żmudne i skomplikowane obliczenia są potrzebne, ażeby wytworzyć sobie obraz ruchu w systemie gwiazd stałych. Zdawałoby się, że gwiazdy stałe poruszają się w niezmiernych przestworzach bez planu i celu. Gdyby tak być miało, to nasuwa się pytanie, w jaki sposób utrzymuje się istniejący system, skąd pochodzi fakt, że soczewkowaty kształt systemu drogi mlecznej nie zmienia się. Badania poczynione w ostatnich latach przez Kapteyna, Schwarzschilda, Eddingtona i Halma wykazały, że ruchy gwiazd nie są tak chaotyczne jak to dawniej sądzono.

Profesor Kapteyn uczynił spostrzeżenie, że gwiazdy w swoich ruchach trzymają się pewnych kierunków, jakby z predylekcyą. Ruch całego szeregu gwiazd jest skierowany ku jednemu punktowi drogi mlecznej, leżącemu w gwiazdozbiornie Woznicy. Wedle powierzonego obliczenia w ruchu tym bierze udział co najmniej 500.000 gwiazd. Oba prądy gwiazd idą równoległe do płaszczyzny drogi mlecznej. Gwiazdy całymi gromadami posuwają się po swoim torze, spotykają się, wymijają i dążą dalej. Zderzenia należą do wypadków niesłychanie rzadkich. Jeżeli wy-



Żądajcie zawsze i wszędzie cykoryi Bohne'go z „Podkową”, a otrzymacie paczkę cykoryi gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku. 2253

obrazimy sobie słońce jako środek kuli, której średnica wynosi 304 biliony kilometrów, to w tej ogromnej przestrzeni znajduje się tylko 17 gwiazd stałych. Przy tak skąpem rozsianiu gwiazd nie mogą często zachodzić wypadki zderzenia się. Hypotezę Kapteyna o dwóch prądach gwiazd, przenikających się nawzajem, przyjęli także inni badacze, tylko Halm twierdzi, że istnieje jeszcze trzeci prąd. Z tą sprawą łączy się cały kompleks zagadnień, których rozwiązanie należy do przyszłości.

Badając ruch gwiazd, spostrzeżono pomiędzy innymi, że gwiazdy młodsze mają ruch o wiele powolniejszy, niż gwiazdy starsze. Jak wiadomo, gwiazdy zostały na podstawie swoich widm podzielone na rozmaite klasy pod względem wieku. Gwiazdy białe, których widmo posiada charakterystyczne linie helium, uchodzą za najmłodsze. Przewaga linii wodoru uważana jest również jeszcze za cechę młodości; natomiast wzmaganie się metalicznych linii absorpcyjnych, jako to jest na gwiazdach żółtych, a jeszcze więcej na czerwonych, ma być wskazówką wieku poważniejszego. Nasze słońce należy tedy do gwiazd młodszych.

Porównawcze spostrzeżenia nad szybkością gwiazd wykazały, że gwiazdy „młodsze” poruszają się z przeciętną szybkością tylko 12 kilometrów na sekundę. Gwiazdy średniego wieku mają szybkość 28, starsze zaś szybkość 35 kilometrów na sekundę. Słońce jak wspomnieliśmy, przebiega na sekundę 19 i pół kilometra. Dane o względnym wieku gwiazd polegają atoli tylko na przypuszczeniach, które opierają się na prawdopodobieństwie. Nie jest wykluczonem, że temperatura gwiazd ulega wahaniom, że przez

ściąganie się przez pewien czas podnosi się, a potem opada. W tym wypadku gwiazdy, mające światło białe i uchodzące za najgorętsze, nie mogłyby uchodzić za najmłodsze. Droga, wiodąca od mgławicy do słońca i zycia, jest zasłonięta dla wzroku naszego.

S. † P.

## Artur Görgey.

Artur Görgey, jedna z najwybitniejszych postaci rewolucji węgierskiej z 1848 r., zmarł, jak donoszą telegramy, w dniu 18 b. m. w Budapeszcie w 96 roku życia.

Artur Görgey urodził się w r. 1818 w Toporc. W roku 1837 był już porucznikiem w węgierskiej gwardii szlacheckiej. W kilka lat później, bo w roku 1845, wystąpił z armii i udał się do Pragi, gdzie studiował chemię. Po wybuchu rewolucji węgierskiej w roku 1848 powrócił Görgey w szeregu armii węgierskiej, w randze kapitana. Niebawem awansował na majora, z poleceniem organizowania oddziałów gwardii narodowej nad Cisą. Pod miejscowością Ozora zmusił Görgey, na czele niewielkiej garstki gwardii narodowej, silny oddział austriacki do złożenia broni, za co otrzymał nominację na pułkownika.

Po bitwie pod Schwechat (15-go listopada) otrzymał Görgey dowództwo nad armią północną oraz stopień generała. Po wkroczeniu Windischgräetza na Węgry, rozpoczął Görgey odwrót do Wacowa, gdzie wydał proklamację, w której całą winę za dotychczasowe niepowodzenia zwał na komitet obrony kraju. Z Wacowa wykonał Görgey wspaniały marsz, mający na celu zwabienie austriaków do Debreczyna, co mu się też udało. Tymczasem komitet obrony narodowej i rząd, który nie ufał mu od

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Wrażenia z Zakopanego. — Esperantyści. — Zabawy ludowe. — Przyjęcie u Chramca esperantystów. — Goście Zakopiańscy. — Ludwik Stasiak, Prokesch, Kercz, Tetmajer, Frenkiel, Kempner, Adrian Dyveky, Wyrwicz, Iwanowicz. — Opowiadanie o turystkach.

— Wytrzy...  
— Nie wy... jeno, jeno wisi... potem pocznie kapa... wie, czy się w ulewę nie zmieni—mówi... do grona wycieczkowiczów, którzy chcą wyjść w góry, ciesząc się, że na chwilę deszcz ustaje.

Góral miał rację, bo nie doszli jeszcze z rogu Krupówek do hotelu „Morskiego Oka”, a już nietylko kapało, ale lunęto potokiem.

— Hm... Wyborna kuracya, przemokłem do nitki—kręcąc ramionami, woła jakiś starszy jegomość, ubrany jasno, w serdaku.

Restauracye i kawiarnie zaczynają szybko się zapełniać turystami z nogami, tkwiącymi w krótkich, za pozwoleniem, do kolan sięgających majteczkach, w pończochach z przybranymi łydkami, opancerzonymi watą lub gumą, która czasami zjeżdża na bok, tworząc niezmierny guz na nodze; żółte sznurowane z giemzowej skóry trzewiki stanowią ozdobę stopy turysty i modnisia.

Górale pykają z fajek i śmieją się z tych ichmościów:

— Akurat do „Morskiego Oka”.

Wiadomo, że w Tatrach znajduje się staw nazwany „Morskiem Okiem”, a równocześnie w Zakopanem jest hotel tego samego nazwiska. Staw leży o trzy mile wśród gór, a hotel w centrum Zakopanego.

— Drapie się na górę—mówią górale... i nie kłamią. Na werandzie „Morskiego Oka” trzeba wejść po kilku schodkach.

Na werandzie dymno, duszno, gorąco. Śmiechy, flirt, dowcipy...

Artysta teatru warszawskiego, p. Mieczysław Frenkiel, wchłania czarną kawę z Tetmajerem, poglądając z ukosa na turystów.

— Tkwi w tem przyszłość narodu, tkwil

— W turystach?

— E... gdzie tam, w góralach — odpowiada Frenkiel.

Przy jednym stole siedzi jakiś straszny, krępy człowiek w stosie druków. Porozkładał je około siebie, postawił maźnicę z atramentem przy sobie i zwiesił nad papierem głowę.

— Och, jaki to ze mnie wyrobnik, człowiek nieszczęśliwy, proletaryusz zapracowany. Och, że ja to mogę dźwigać. Dokoła mnie sami tylko burżuje!

A przy tym stoliku gromada ludzi: wysoki, chudy p. Władysław Prokesch, współredaktor „Nowej Reformy”, pan Kercz, który tylko co powrócił z Rapperswilu, gdzie sekretarzował na zjeździe, obok niego przystojny węgier Adrian Dyveky, przyjaciel polaków, bardzo dobrze mówiący po polsku, wreszcie profesor białogrodzkiego uniwersytetu Iwanowicz, kiedyś uczeń wszechnicy Jagiellońskiej.

— Czego jęczycie, burżuje! — woła zapracowany. — Spaśliście się jak bestye, wyglądacie jak wańtuchy wypchane... I tu spojrział znacząco na szczupłego jak zapalka, Prokescha.

— A ileż ty ważysz? — pyta się Prokesch. Zapewne 230 funtów nie wystarczy... biedny proletaryuszu...

— Zważyliśmy go, waży więcej — odezwał ktoś z okalających.

— I cóż tam w Rapperswilu słyhać? — zapytuje Iwanowicz.

— Co znaczy Rapperswil?—odezwie się zapracowany.

— Tu główną rolę gra Stwosz.

Dorozumiecie się, że tą nieszczęśliwą ofiarą, tym proletaryuszem głodnym, ważącym 230 funtów z górą, jest p. Ludwik Stasiak, słynny autor głośnej pracy p. t. „Rewindykacya”.

Wiecie państwo, co to jest „rewindykacya”? Jakby to wam wytłumaczyć po łódzku! „rewindykacya”, to tak, jak gdyby bandyta ukradł jakąś rzecz kosztowną, a stróż bezpieczeństwa, wiedząc, że bandyta ma mauzer i brauning, bali się wszcząć alarm, dopiero zrobił to p. Stasiak, odważny bardzo człowiek, który niczego się nie lęka i idzie na brauningi i mauzery nie z matercem w rękę ale z ciupagą.

Niespełna w kwadrans czasu, już weranda w „Morskiem Oku” pełna Stwosza. Zdaje się, że mistrz krakowski wstał z Norymberskiej mogiły i przechadza się wśród tych turystów o sztukowanych łydkach.

— Łajdaki, gałgany, złodzieje niemcy—wo-

ła Stasiak — skradli nam Stwosza, artystę krakowskiego, twórcę ołtarza Maryackiego, tego artystę, którego śmieli napiętnować i wtrącić do lochów Norymberskiego ratusza!

— No, no, nie irytuj się, bo niedługo pora obiadowa — odzywa się ktoś — to nie zjesz z irytacyi obiada.

— A właśnie, że zjem! zjem nawet dwa razy flaczki... żebym miał dość siły rewindykować Stwosza... A wiecie, że ci bandyci niemcy mieli współników!

— Co mówisz?

— Tak, tak, mieli bandytów w tych uczonych krakowskich, w tym historyku sztuki, wiecie, wiecie, w tym Maryanku, co go tam Pan Bóg powołał już przed swój sąd. I wiecie, jakie mu zadał pytanie na sądzie ostatecznym?

— ?..

— A, to ty, Maryanku — ciągnął Stasiak — co mego służę, uczciwego krakowianina, mistrza Stwosza podarowałeś niemcom, bo ci się nie chciało sięgnąć do źródeł, jeno oparłeś swoje badania na jakiejś tam książce łobuza niemieckiego! To za to płacili ci grubą pensję w uniwersytecie — żebyś wstyd polskiej nauce przynosił?

— Właśnie, że ta pensya była powodem wszystkiego. Wszak, Panie Boże — tłumaczył się Maryanek — płacił mi ją Franciszek Józef — cesarsko-królewski cesarz austriacki.

— Znam go, znam, trzymam go na świecie, bo dotąd kancelarya moja nie może się dowiedzieć, pośród których narodów trzebaby go tu ulokować. Raz zdaje się, że on jest węgrem, drugi raz czechem, to znów że niemcem prawowitym. W ostatnich czasach zdawało się nam nawet, że się ogłosi królem polskim, aż tu znów koziołek wykręcony... Donoszą mi, że się o koronę rusińską stara! Mam dużo z nim kłopotu.

— O, Paniel Paniel on jest naprawdę niemcem i to właśnie mnie najbardziej w mojej nauce pomyliło, to mi drogę skreśliło, bo czyż można coś robić wbrew życzeniom swego władcy? aby grzechu nie mieć na swoim sumieniu!

My wszyscy, polacy w Galicyi, co pragniemy mieć mundur z haftowanym kołnierzem i spodnie białe ze złotym lampasem... chciałem powiedzieć, aby osiągnąć królestwo niebieskie,

czasu wspomnianej proklamacji, powierzył dowództwo nad armią północną generałowi Dembińskiemu.

Niebawem jednak Görgey wrócił z powrotem do władzy. Świetna kampania kwietniowa była najlepszym dowodem strategicznych zdolności Görgeya. Zwycięstwo szło jego śladem. Pobił austriaków pod Gödölle, pod Wacowem, pod Nagy Sarlo, zdobył Komorno i wygrał bitwę pod Acs. Następnie podstąpił Görgey ze swoją armią pod Budapeszt, znajdujący się wówczas jeszcze w rękach austriaków, i zdobył go po trzytygodniowym oblężeniu. Mianowany za te czyny marszałkiem, godności tej nie przyjął, objął natomiast portfel ministra wojny w gabinecie Szemerego.

Tymczasem podczas trzytygodniowej bezczynności Görgeya po zdobyciu Budapesztu, wkroczyły na Węgry wojska rosyjskie, spieszące z pomocą pobitym wszędzie austriakom. Nieśnaski między Kossuthem a Görgeyem nadały wojnie z tą chwilą niekorzystny dla węgrows obrót. Dnia 11 czerwca 1848 roku poniósł Görgey klęskę pod Komornem i musiał rozpocząć odwrót ku Cisie. Ścigające go wojska rosyjskie rozbiły po drodze pod Debreczynem korpus generała Nagy Szandora, co ogromnie osłabiło Görgeya, który zamknął się wskutek tego w Aradzie, ówczesnej siedzibie rządu rewolucyjnego. Tymczasem generał Dembiński poniósł klęskę pod Temeszvarem. Wiadomość o tej klęsce nadeszła do Aradu 10 lipca, Görgey zaś już przedtem oświadczył, że w razie klęski złoży broń. Równocześnie jednak na jego nalegania rząd węgierski powziął postanowienie ofiarowania korony węgierskiej Cesarzowi Mikołajowi I. Wykonaniem tego postanowienia miał się zająć Görgey, który już wszedł w rokowania z rosyjanami.

Niebawem jednak zażądał Görgey od Kossutha, aby złożył władzę i przelał ją na niego. Rzeczywiście 11 lipca Görgey został proklamowany dyktatorem, w dwa dni później jednak poddał się pod Vilagos na łaskę i niełaskę do-

wódcy rosyjskiemu Rüdigerowi z 20,000 piechoty, 2,000 konnicy i ze 130 działami. Ta kapitulacja ściągnęła na niego podejrzenie o zdradę. Görgey ulaskawiony przez Austrię internowany był w Celowcu, gdzie przez szereg lat pracował, jako chemik w fabryce sukna. W kilka lat później powrócił na Węgry.

Napisał on dziełko p. t. „Zycie i działalność moja na Węgrzech w roku 1848/9“, w którym broni się przed zarzutem zdrady. Tłumaczenie się jego zyskało wiarę i przywróciło mu część obywatelską, oraz dobrze zasłużoną sławę obrońcy ojczyzny, aczkolwiek Kossuth w swoich „Pamiętnikach“ nie szczędzi mu przykrych zarzutów.

W historii odrodzenia politycznego Węgier, postać Görgeya ma swoją wybitną kartę, która przekazuje imię jego w szeregu najdzielniejszych obrońców Ojczyzny.

### Przyczyny niepogody.

Od dawna już, bo od 1880 roku, nie było tak niepogodnego, zimnego i deszczowego września. W górach spadają śniegi, między innymi i w Zakopanem. W Tyrolu i Szwajcaryi spędzono już było z hal górskich i pogoniono do wsi.

Niemcy północne poniosły wiele szkód z powodu deszczów i powodzi. Zapowiadają wylew Dunaju, który wciąż wzbiera.

I niema nadziei polepszenia, bo oto od północy podsunęła się „depresja“ ku Niemcom, zaś nad Węgrami tworzą się nowe chmury deszczowe, tak że sfera deszczowa obejmie w krótko całą Europę środkową.

Nie cieszą się pogodą nawet Włochy, nawet wyrzeżała adriatyckie. W Węgrzech wezbrane rzeki wyrządziły wielkie szkody. Winnice przedstawiają obraz spustoszenia i zniszczenia. Winogrona poczerniały, częścią pogniły, częścią zaś zdatne tylko na ocet. Przepadły również zbiory w górach.

Przyczyną tych klęsk klimatycznych i zimna

sa podobno pola lodowe, które utworzyły się w północnej części oceanu Atlantyckiego i sięgają głęboko na południe. Inni znów twierdzą, że powodem zimna są dziwne ciepła jakie zauważono w Finlandyi i Laponii, podczas gdy u nas było chłodniej niż zwykle, stąd, nagłe zniszczenie prądów powietrznych, różnych temperatur i deszcze.

Mniejsza zresztą o przyczynę! Wolelibyśmy, nie znając jej, mieć jeszcze pogodę i ciepło, jakie się nam z tradycji należy!

Obserwatorium w Mikołajewsku zapowiada wprawdzie ocieplenie i wypogodzenie w dniach najbliższych, ale jakoś nie możemy się doczekać zjawienia tej przepowiedni.

### Ulica Łódź — Zgierz.

Szosa zgierska, wzdłuż której panowała w ostatnich czasach gorączka budowlana i gdzie dzięki temu powstały dziesiątki domów różnej wielkości, jest to, jak się wyrażają starzy obywatele, świadkowie szybkiego rozwoju Łodzi, ogniwo, które z czasem zacieśni się do tego stopnia, iż Łódź i Zgierz stanowią będą całością.

Biorąc pod uwagę ruch budowlany kilku lat ostatnich, oraz gorączkową niemal parcelację gruntów położonych wzdłuż wspomnianej szosy, przyznać trzeba, iż w twierdzeniu tem niema przesady. Wprawdzie już tegoroczny sezon, w porównaniu z ruchem budowlanym dwóch lat poprzednich, zdaje się przeczyć takiemu mniemaniu. Faktem jednak jest, że szosa zgierska przybiera coraz wyraźniejszy charakter ulicy ze znacznymi grupami domów na tyłach jak np. w Julianowie oraz w Radogoszczu w miejscowościach: Langówek, Lorencówka, Helenówek i t. d. To też przypuszczać można, iż nawet przy nieznacznym ruchu budowlanym, szosa zgierska, stanowiąca przedłużenie ulicy Zgierskiej, zabudowywać się będzie nadal i kiedyś, może niez-

staramy się o pogodzenie nauki z życzeniami najdosłajniejszego naszego panującego.

— Wszystko to bardzo ładnie, ale tyś bezgraniczne świństwo popełnił i skrzywdziłeś Mnie samego, oddając portreciście Mego i Mojej rodziny takiemu odszczepieńcowi! Ani Franciszek Józef, ani złoty lampas nie uratują cię, pokutę muszę ci wyznaczyć i dlatego twoją naukę i twego ducha oddaję we władanie Ludwika Stasiaka!

— Na rany Chrystusa Pana, zaklinam Cię, Stwórco, ulituj się nade mną. Toż to chłopt, co waży 230 funtów. Jakże będzie w tych łapach wyglądała moja szczupła, delikatna osoba?

Ażaliż Ci, Stwórco Panie, niewiadomo, co ten gbur zrobił z panslawizmem w Belgradzie, jak strasznie wyszedł po tej aferze p. Wergun!

— Niema dla ciebie, Maryanku, litości. Trzymałeś z największymi bandytami świata, musisz pokutować.

— A czyś widział, Panie Boże, jaką ten Stasiak ma gębę?

— Gęba — nie gęba, funty — nie funty... nic twej winy okupić nie może, gdyż twórców i artystów nie może lekkomyślnie wyzbyć się naródl

— Panie, Panie, a jakie on ma łapy.

I te nowe wybiegi nic nie pomogły Maryankowi. Stwórca zatrzasnął za sobą niebo i dostał się Maryanek, a z nim i szkoła krakowska — sztuki w łapy Ludwika Stasiaka.

Zebyście widzieli, jaki tam od tej pory pochłoch wśród tych uczonych panuje!

— Co tu czynić?

Czy przyznać temu Stasiakowi, obywatelowi z Bośni, rację, czy jeszcze na chwilę powstrzymać ten rozpęd, który całej sprawie nadał — oto pytanie, które zaprzęta uczone mózgi.

Tymczasem Stasiak „wall“ książkę za książką, cytując źródła za źródłami, a w pysku jeszcze silniejszy od pióra.

Po stronie Stasiaka stanęła prasa, a „Świat“ ogłosił ankietę, którą obecnie drukuje pod tytułem: „Jak Włta Stwosza darowaliśmy Niemcom“.

Trzeba czytać tę ankietę i widzieć, jak te „grube ryby“ wykrecają się, wpadłszy do więzienia.

Jeden z nich pisze: „Według mego przekonania Stwosz nie był germaninem“.

— Ale kim był, to się nie dopowiada.

Profesor Ptasnik mówi: „Dziś wlemy w spóśób niezbity, że Stwosz nie był niemcem.“

Dr. Kopera pisze:

— Prace Stwosza z pierwszego okresu jego życia wykazują wpływ dzieł, istniejących w Krakowie, pozwalają zatem domyślać się, że tutaj musiał kształcić się i tu spędził najmłodsze swe lata. Jest bardzo prawdopodobne, że był krakowianinem, chociaż niezbitych dowodów na to niema.

Czyż nie mądra odpowiedź?

Ani cesarz austriacki, ani król węgierski, za to się nie obrazi.

Najwyborniej komicznie na tę rzecz zapatruje się pan radca Leonard Lepszy, który z powagą oświadcza:

— Narodowość Stwosza? Czy wielki artysta należy do tego, czy innego narodu, dla ludzkości rzecz to właściwie obojętna...

Dla ludzkości!

Czemuż to niemcy nie zapatrują się w ten sposób?

A przecież przed tymi uczonymi był jeszcze jeden, dosyć przez nową szkołę lekceważony, a jednak śmiało dowodzący, że Stwosz był polakiem.

Tym uczonym był profesor wszechnicy Jagiellońskiej Józef Łepkowski, który nie lenił się zajrzeć do źródeł, skąd swoją pracę zaczerpnął.

Nowa szkoła uczonych krakowskich niesprawdzone wieści wołała przyjąć od niemców, niż sprawdzoną spuściznę po polaku uzupełnić nowymi studiami...

Deszcz przestał padać. Z werandy Morskiego Oka wysypali się goście na zabłoconą ulicę, spiesząc się do Kuźnic, gdzie miały się odbyć tańce góralskie i skoki ich przez płonące świerki na cześć przybyłych tu esperantystów, gościnnie w przeddzień podejmowanych przez doktora Chramca, w swoim, po europejsku urządzone, sanatorium.

Z wielką powagą wychodzi p. St. Kempner, wydawca postępowo-demokratycznej „Nowej Gazety i woła na „fiakra“.

— Hej! no, a furką nie łaska, — odzywa się któryś z dowcipnych przyjaciół pana Stanisława.

„Pół Zakopanego“ pojechało do Kuźnic, aby przyrzec się tej zabawie... a na drugi dzień wieczorem p. Wyrwicz pokazywał w sali hotelu Mor-

skiego Oka, jak się ta zabawa powiodła.

U nas nazwisko Wyrwicza nie jest znane prawie. Dopiero przed dwoma tygodniami zaproszono go do Warszawy... Objasnić więc muszę, że pan Wyrwicz jest to artysta z Bożej łaski, podchwytyjący znakomicie typy lub bieżące wypadki i pokazujący je owiane niezwykłym humorem oraz bajeczną obserwacją.

Uroczystości w Kuźnicach dla biorących udział w kongresie esperantkim — wybornie sparodyował. Trudno było odpowiednio zobrazować. Składa się na to gra twarzy, ruchy komiczne, gesty i pełne satyry.

— Ogień, syją się tu... na publiczność, dym wali... — woła jakiś w złotych butach, z karkadką, oznaczającą, że należy do komitetu organizacyjnego.

— Gdzie ogień to i iskry... A widzieliście ogień bez dymu... — odpowiada góral.

Wyrwicz zapala świeczkę, stawia ją na krzeselku i rozpoczyna tańce góralskie około stołka. Publiczność ryczy ze śmiechu, bawi się, klaszcze, gdy on naśladowe dudlenie skrzypieci...

— Wszystko dobrze — mruczy Stasiak — ale czemu on nie pokaże tego:

„Jak Włta Stwosza darowaliśmy Niemcom“!

X. X.



LUDWIK STASIAK



długo, stanie się jednolitą ulicą, łączącą prastary Zgierz z młodą jeszcze Łodzią.

W Julianowie, jak wiadomo, ma być wkrótce rozpoczęta budowa kościoła. Wpływie to bezwątpienia na wzmożenie się ruchu budowlanego w sąsiedztwie, gdzie dotąd znajdują się znaczne obszary gruntów niezabudowanych.

Już obecnie w miejscowości tej, poza rezydencją właściciela Julianowa barona Heinza, rozparcelowano na place znaczny obszar gruntu, przylegający do szosy, gdzie z wiosną r. p. rozpocznie się ruch budowlany niezawodnie.

Dziś już wszystkie grunty, przylegające do szosy, poczynając od wylotu ulicy Zgierskiej, aż do lasu zgierskiego, z wyjątkiem ogrodów, okalających wspomnianą rezydencję właściciela Julianowa, są po obu stronach rozparcelowane na place i w części zabudowane.

Grunty poza lasem zgierskim, po prawej stronie szosy, aż do linii kolei kaliskiej również podzielone są na place. Po przeciwnej stronie szosy, w odległości kilkudziesięciu kroków od niej, poza gruntami poduchowymi, których całości ruszać niewolno, wzniesiono w ostatnich czasach kilka domów dla letników, a nieco dalej niemal tuż przy torze kolejowym, stanęły dwie wille okazalsze, oraz znaczniejszych rozmiarów dom dla rekonwalescentów.

W dalszym ciągu szosy aż do Zgierza, leżą grunty poduchowe, stanowiące zawadę dla ruchu budowlanego. Konstatując powstawanie przyszłej, przeszło milowej długości ulicy pomiędzy Łodzią a Zgierzem podkreślamy fakt, iż miejscowość ta w niektórych punktach zabudowuje się beztładnie. Każdy właściciel osady dzieli grunty na place podług swego widzimisie niewiele zwracając uwagi na symetryczny podział ulic.

Wohec tego pożądanem jest, aby ktoś czuwał nad porządkiem zabudowywania się tej miejscowości.

(a)

## Wykup papierów państwowych.

Na zasadzie p. 3-go zatwierdzonego przez Radę państwa i Dumę państwową oraz Najwyższą Radę państwową z d. 18 czerwca 1912 r. prawa o państwowym budżecie dochodów i wydatków na rok 1912 i wydanego na skutek powyższego rozporządzenia p. ministra skarbu, bilety 5-iej pięcioprocentowej pożyczki 1854 r. na sumę rb. 24,357,000 i 6-iej pięcioprocentowej pożyczki 1855 r. na sumę rb. 253,500 zostały zakwalifikowane do umorzenia na zasadach następujących:

1) Bilety, kapitał których nie jest nietykalny w myśl warunków, zarejestrowanych w państwowej księdze długów, zakwalifikowane są do wykupu po cenie nominalnej na dzień 14 października 1912 r.

Bieg procentów od wykupionych biletów przerwany zostaje 14 października 1912 r. i od tego terminu wyznaczona jest wypłata nominalnej wartości tychże biletów.

a) Bilety zaopatrzone arkuszami kuponowymi wykupywać będą kantory i oddziały Banku państwa; b) Bilety bez kuponów, od których procenty wypłacane były w Petersburgu w komisji państwowej umarzania długów—kantor petersburski Banku państwa; c) pozostałe bilety bez kuponów wykupywać będą kasy gubernialne i powiatowe, w których dokonywana była wypłata procentów, przyczem równocześnie z wypłatą kapitału instytucje te płacą posiadaczom pożyczek i procenty, zarówno na termin 14 października 1912 r., jak i niewypłacone procenty za poprzednie terminy.

Przedstawiane do wykupu bilety pożyczek, wypuszczone z arkuszami kuponowymi, powinny mieć wszystkie kupony, poczynając od kuponu terminu 14 kwietnia 1913 r.

Wartość brakujących kuponów będzie potrącona z kapitału nominalnego pożyczek.

2) Bilety, co do których w państwowej księdze długów odnotowano warunki nie podlegające zmianie lub skasowaniu, ustanawiające zawsze nietykalność kapitału w tych biletach, będą zamienione przez państwową komisję umarzania długów na pięcioprocentowe bilety wkładów wieczystych.

3) Bilety, co do których w księdze państwowej długów odnotowano warunki, ustanawiające czasową nietykalność kapitału w tych biletach, będą wykupywane w miarę upływu czasu, określonego w tych warunkach.

W najbliższym terminie płacenia procentów, idącym po przerwie nietykalności biletów, suma kapitału ich podlega zregulowaniu gotówką w miejscach, gdzie dokonywane jest wydawanie procentów.

4) Właścicielom nietykalnych biletów, mających, zgodnie z warunkami księgi długów, prawo zmiany lub skasowania tychże warunków, polecono zawiadamiać komisję państwową umarzania długów o dokonaniem skasowaniu nietykalności biletów lub zamianie na czasową. Zgodnie z tem zawiadomieniem właścicieli, przypadające im bilety będą podlegać wykupowi w myśl paragrafu 1 punktu 3-go.

Na powyższych zasadach instytucje Banku państwa i kasy od 14-go sierpnia r. b. zaczęły przyjmować deklaracje o odpicie biletów wzmiankowanych pożyczek. (a)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożydara. Jutro Zelimira.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Pani X”, komedia Blissona (po raz pierwszy) Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. — Jutro „Milionerzy” Rösslera. Początek o godz. 3 po poł. — „Pani X”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. Tow. entomologów, w lok. Tow. muzeum nauki i sztuki (Piotrkowska 91) o godz. 8 w.

KONCERT. Dziś Koncert w „Lutni” na otwarcie sezonu artystycznego (w lok. własnym, Piotrkowska 108).

STOW. ROB. CHRZ. (Dom Ludowy, Przejazd 34) Dziś na otwarcie sezonu artystycznego przedstawienie amatorskie p. t. „Zabobon” czyli „Krakowiacy i górale” J. Kamieńskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

STOWARZ. GŁUCHONIEMYCH. Jutro zabawa w ogrodzie przy ul. Widzewskiej nr. 187.

TOW. KRAJOZNAWCZE. Jutro wycieczka piesza. Punkt zborny w Zgierz przed godz. 9 rano.

ZE STRAZY. Jutro o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWA RZEMIEŚNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieśniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(e) **Odnowienie kościoła.** W tych dniach magistrat m. Łodzi ukończył rozkład składowi na odnowienie kościoła św. Krzyża wraz z wieżą i budynkami parafialnymi. Rozkład obejmuje sumę 9,000 rb., do płacenia której w stosunku 10% od podatku rządowego z nieruchomości pociągnięci zostali tylko parafianie kościoła św. Krzyża. Rozkład ten przedstawiony zostanie ministeryum do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu rozkładu rozpoczęta będzie restauracja kościoła kosztem 12,700 rb., z których 9,000 rb. pokryje składka parafian, zaś 3,700 rb. legaty ś. p. Juliusza Kunitzera i p. Juliusza Heinza.

(e) **Wybory członka dozoru kościelnego.** Wkrótce zwołane zostanie zebranie ogólne parafian parafii św. Krzyża w celu dokonania wyboru jednego członka dozoru kościelnego na miejsce ś. p. Józefa Lisnera.

(e) **Sprawa przyłączenia Bałut.** Niektóre pisma miejscowe zamieściły niedawno wiadomość, że sprawa przyłączenia Bałut i Zubardzia do Łodzi została ostatecznie zdecydowana przez ministeryum spraw wewnętrznych. Obecnie nadeszła wiadomość z Petersburga, według której sprawa

ta przedstawia się w sposób następujący:

Projekt przyłączenia Bałut i Zubardzia pod względem administracyjnym i sądowym poruszył gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski, motywując tem, że Bałuty i Zubardz znajdują się w oplakanyam stanie pod względem sanitarnym, że kanalizacja dla tych miejscowości jest niezbędna, tymczasem nie należąc do miasta Bałuty i Zubardz nie otrzymają kanalizacji podczas zaprowadzenia jej w Łodzi, oraz, że należąc de jure do gminy Radogoszcz, Bałuty i Zubardz stanowią de facto przedmieścia Łodzi gesto zaludnione, wymagające administracji energicznej. Projekt ten poparty został przez generał-gubernatora i przesłany do ministeryum spraw wewnętrznych, które przyjęło go przychylnie i postanowiło zebrać dane na miejscu w celu zdecydowania tej sprawy w drodze prawodawczej.

Do przyłączenia zatem Bałut i Zubardzia do Łodzi pod względem administracyjnym i sądowym upływie jeszcze wiele czasu.

(a) **Wybory do rady państwa.** W roku bieżącym upływa kadencja urzędowania 4 członków rady państwa, wybieranych przez przedstawicieli handlu i przemysłu. Łódzki Komitet giełdowy otrzymał od ministeryum wezwanie o dokonanie wyboru dwóch wyborców.

Na ostatnim posiedzeniu, z ramienia Łódzkiego Komitetu giełdowego wybrani zostali pp.: Ludwik Koral i Tadeusz Nowowiejski.

Na skutek takiejże samej odezwy ministeryum, dokonał wyborów Łódzki Komitet handlu i przemysłu. Wybrani zostali pp.: J. A. Surzycki i dr. Alfred Biederman.

Zapowiedziane wybory odbyć się mają w połowie października st. st. w Petersburgu.

(e) **Z 8-klasowej szkoły polskiej.** Bieżący rok szkolny w 8-klasowej szkole polskiej w Łodzi rozpoczęto liczbą 295 uczniów. Nowowstępujących uczniów przyjęto 48 do pierwszych trzech klas, oraz przeniesionych z innych gimnazyów 7, a mianowicie: z siedleckiego 1 do klasy 7, z piotrkowskiego 2 do klas II i VI, z plockiego 1 do klasy II i z Warszawy ze szkoły Chrzanowskiego 3 do klas IV, V i VI.

W personelu nauczycielskim nastąpiły z początkiem roku szkolnego następujące zmiany: na miejsce dyrektora po ustąpieniu p. Graczyka powołany został dyrektor szkoły handlowej w Zgierz p. Czeraszewicz, na profesora łaciny pan Horyszewski i na profesora kaligrafii p. Radwański.

Wykłady w szkole pozostały bez zmiany, a nadto przybył jeszcze jeden przedmiot—hygiena, której wykładów udziela lekarz szkoły dr. Grabowski.

Ponieważ lekcye śpiewów odbywały się po lekcjach w szkole, wówczas, gdy uczniowie byli zmęczeni całodzienną nauką, przeto przeniesiono je na niedzielę i odbywają się po nabożeństwie przez dwie godziny.

Zaprojektowano utworzenie z uczniów orkiestry szkolnej, oraz chóru kościelnego; obecnie chór składa się z 60 uczniów różnych wyznań, więc zaprojektowano utworzyć nowy chór oddzielny, złożony z katolików i porozumieć się ze szkołą handlową, aby na nabożeństwach w kaplicy Przytułku dla starców i kalek, gdzie obie te szkoły bywają, śpiewały naprzemiennie, jednej niedzieli chór szkoły polskiej, a drugiej — chór szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

(e) **Wykup gruntów czynszowych.** W Łodzi znajduje się w rękach prywatnych wiele gruntów miejskich, oddanych na prawach czynszu wiecznego za opłatą „laudemium” na rzecz kasy miejskiej. Część tych gruntów, na mocy istniejących przepisów „Komitetu Urządzającego” w Królestwie Polskiem, zostało już wykupionych przez właścicieli dzierżawy czynszowej na własność, pozostało zaś jeszcze około 200 takich własności czynszowych, na których właściciele nie mogą urządzić hypotek na swoje imię.

Obecnie donoszą nam z Piotrkowa, że w Petersburgu przystąpiono do opracowania nowych przepisów w sprawie wykupu czynszu, płaconego na rzecz kas miejskich z nieruchomości miejskich w miastach Królestwa Polskiego. W przepisach tych ma być wydany szereg ograniczeń i zmian przepisów o wykupie czynszu, wydanych przez były „Komitet Urządzający” w Królestwie Polskiem. Ograniczenia te oczywiście dotyczą i naszego miasta i utrudnią w przyszłości wykup gruntów czynszowych.

(x) **Dom dla „Gniazda“.** Łódzki oddział towarzystwa opieki nad dziećmi „Gniazdo”—nie posiada obecnie domu, w którym mogłoby pomieścić dzieci bezdomne, jakich sporą liczbę przytuła.

Lokal przy ul. Miłsza № 16, gdzie dotychczas mieściło się „Gniazdo“, dawno już został wymówiony, jest on przytem niewystarczający na pomieszczenie większej ilości dzieci bezdomnych.

Budowa zatem własnego domu dla „Gniazda“ na placu już nabytym dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, czujących na niedolę sierocą—to kwestya paląca, wymagająca jaknajszyszego rozwiązania, bo dzieci bezdomnych w Łodzi mnóstwo wóczy się po ulicach, aby w przyszłości wyrosnąć na szkodliwe dla społeczeństwa jednostki zamiast na uczciwych pracowników.

Dzień kwiatka, z którego spodziewano się w zeszłą niedzielę sporego funduszu na budowę domu dla „Gniazda“, skutkiem niepogody zawiódł oczekiwania. Wczoraj atoli zarząd „Gniazda“ otrzymał pozwolenie na dopełniające zbieranie ofiar na rzecz budowy domu dla „Gniazda“.

Jutro zatem na placach kościelnych i na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej uproszone panie w asystencji panów zbierać będą dobrowolne ofiary na ten cel, które, mamy nadzieję, popłyną chętnie i licznie, bo doła działwy bezdomnej, by nie wyrastała na wyrzutków społecznych, powinna każdemu z nas kamieniem leżeć na sercu.

(x) **Z kościoła św. Stanisława Kostki.** Próba nowych organów w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się nieodwołalnie we czwartek 26 września o godz. 7 wiecz. Udział w niej przyjmą zaproszeni goście. Na organach grać będzie profesor konserwatorium warszawskiego p. Surzyński, prócz niego wykona na skrzypcach pieśni religijne prof. Stanisław Barcewicz. Będzie to jeden z rzadkich występów w tym kierunku naszego mistrza tonów.

Prócz p. Barcewicza zaśpiewa p. Ostrowski, artysta opery warszawskiej, oraz połączone chóry kościelne pod dyrekcją p.p. Fotygo i Kuleszy. Próba organów, ze względu na ogrom samego instrumentu budzi w Łodzi powszechne zainteresowanie tem więcej, że przyjmą w tej próbie udział znakomici artyści polscy. Ktoby chciał wziąć miejsce siedzące, niech je wcześniej zamówi w kancelaryi parafii św. Stanisława Kostki w poniedziałek i wtorek od godz. 3 do 7 po południu.

Ks. prałat Tymieniecki nosi się z myślą powtórzenia próby tej specjalnie dla robotników w przyszłą sobotę i w dniu tym odbędzie się poświęcenie organów.

Uroczystość ta odbędzie się o godz. 7 wiecz.

(h) **Z wystawy.** Z powodu niepewnej pogody obchód „święta pracy“, zapowiedziany na jutro, nie odbędzie się.

Z tych samych powodów liczba zwiedzających jest znacznie mniejszą, niż była w zeszłym miesiącu.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Wczoraj członkowie zarządu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy resursie rzemieślniczej, podzielili czynności pomiędzy sobą: prezes p. Mieczysław Nitecki, wice-prezes p. Antoni Piotrowski.

Dziś wieczorem nastąpi podział pracy pomiędzy członkami Rady.

(x) **Osobiste.** P. L. Frenkel prosi nas o znaczenie, że wystąpił z „Gazety Polskiej“.

(a) **Na zjazd towarzystw kredytowych w Moskwie.** Na zapowiedziany w dniu 7 października r. b. zjazd przedstawicieli Towarzystw kredytowych miejskich w Moskwie wyjeżdżają jako delegaci łódzkiego Towarzystwa kredytowego p.p. dyrektor biura Leon Gajewicz, budowniczy Dawid Lande i Leopold Zoner.

(a) **Ze szkoły rzemiosł.** Na odbytem w tych dniach posiedzeniu zarządu Szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności, omawiano sprawę wyszukania źródeł, w celu pozyskania funduszu, zapewniającego dalsze istnienie uczelni.

Postanowiono, między innymi, urządzić zabawę, oraz odwołać się o pomoc do zarządu Wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.

(a) **Ze szkoły handlowej Tow. szarzenia władzy handl.** Do wykładów nauki religii katolic-

kiej w bieżącym roku szkolnym zaangażowani zostali jako prefekci ks. Wojtczak i ks. Borst.

(a) **Z przytułku starców i kalek.** W danej chwili w przytułku starców i kalek chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności (Dzielnia 52) znajduje się 303 pensjonarzy, w tem 104 mężczyzn i 199 kobiet. Według wyznaj: katolików 59, ewangelików 44 i prawosławny 1, katoliczek 112 i ewangeliczek 87.

(h) **Z klubu rzemieślniczego.** W środę na posiedzeniu zarządu nowo wybranego nastąpił podział pracy. Na prezesa wybrano inżyniera B. Franklina, wice-prezesa p. N. Nusbauma, sekretarzy p.p. Lipszyca i J. Kusfelda, skarbnika p. P. Sztiffa, kierowników komisji kulturalnej dr. F. Praszkiere i inżyniera W. Lewi, dochodów niestałych p.p. M. Likiermana i S. Maliniaka, gospodarzy p.p. H. Brauera i S. Sturma, inkasenta inżyniera S. Lebenhafta.

(x) **Niebywałe rzeczy.** W Łodzi w wielu mieszkaniach prywatnych i instytucjach od paru dni palono w piecach. Niebywała to rzecz w Łodzi o tej porze roku.

(a) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** W ubiegły czwartek, w lokalu własnym, przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu p. Romana Tulina, pierwsze powakacyjne posiedzenie sekcji, na którym postanowiono, aby posiedzenia zorganizowanych sekcji odbywały się stale w następujących terminach, mianowicie: sekcji pedagogicznej—w czwartki każdego tygodnia; sekcji języka polskiego—we wtorki; sekcji elementarnego nauczania—w piątki; sekcji przyrodniczej—w czwartki; sekcji matematycznej—w środy każdego tygodnia.

Pierwsze posiedzenie sekcji języka polskiego odbędzie się dnia 24 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, zaś sekcji pedagogicznej dnia 26 b. m.

Na posiedzeniu onegdajszym dokonano także zapisów do wszystkich sekcji; dalsze zapisy przyjmowane są w terminach posiedzeń sekcji.

(x) **Z kół muzycznych.** Dyrektor kursów muzycznych (Piotrkowska 86) p. Antoni Grudziński, powrócił z wywozów letnich.

Wraz z przyjazdem p. Gr., rozpoczęła się onegdaj na kursach muzycznych nauka w pełnym komplecie.

(x) **Ze Stow. tokarzy.** Posiedzenie kwartalne Stow. zjednoczonych tokarzy odbędzie się 25 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6).

(x) **Ze Związku kelnerów.** Zarząd związku zawodowego kelnerów m. Łodzi zawiadamia za naszym pośrednictwem, iż we wtorek dnia 1 października r. b. o godzinie pół do 4-ej po południu, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Związku, jako też wszystkich kelnerów, nie należących do tegoż, we własnej siedzibie, mieszczącej się przy ul. Konstantynowskiej № 5. zwołane w celu uchwalenia—aby znieść zupełnie dotychczasowy system wynagrodzenia pracy kelnerów, który nie licuje z pojęciem kultury i cywilizacji XX wieku, wzamian za to wprowadzić inny system wynagrodzenia, bardziej odpowiadający godności ludzkiej i postępowi czasu.

Ze względu, iż ta sprawa w chwili obecnej jest najaktualniejszą, zarząd uprasza wszystkich pracujących w zawodzie kelnerskim, aby gremialnie zechcieli przybyć na zebranie w terminie powyżej oznaczonym.

(a) **Echa „kwiatka“ na „Gniazdo“.** Według sprawozdania przewodniczącej pierwszej dzielnicy, p. Starowiczowej, dochód ze sprzedaży kwiatka na rzecz łódzkiego „Gniazda“ tow. opieki nad dziećmi w dniu 15-ym b. m. — wyniósł rb. 667 kop. 32.

(e) **Powołanie zapasowych.** Wczoraj do naczelnika wojennego powiatu łódzkiego stawili się wszyscy powołani na 6-tygodniowe ćwiczenia zapasowi zamieszkali w pow. łódzkim.

Dziś o godz. 11 rano kilkuset zapasowych wyjechało do Raducza za Skłerniewicami do 2 pułku strzelców, w którym odbywać się będą ćwiczenia zapasowych piechoty. Inni zapasowi odbywać będą ćwiczenia w Warszawie.

(x) **Konkurs wystaw sklepowych.** Organizowany przez sekcję dekoracji miasta — przy Komitecie „Dnia Pogotowia“ konkurs wystaw sklepowych zapowiada się nader zajmująco. Wszyst-

kie większe i poważniejsze firmy czynią już teraz staranne przygotowania, by stanąć godnie do współzawodnictwa. Śród dekoratorów specjalistów i amatorów zauważyć można przedświąteczne ożywienie. Nie ulega wątpliwości, że konkurs wystaw przyczyni się znakomicie do zwiększenia ruchu ulicznego w „Dniu Pogotowia“ i do jego uświetnienia.

Kupcy detaliści w Łodzi korzystają skwapliwie z rzadkiej sposobności zwrócenia szczególnej uwagi na swe okna wystawowe, urządzane nieraz z wielkim smakiem, a prawie zawsze z dość znacznym nakładem pracy i kosztów,—występują w dniu tym zbiorowo przed sąd swej klienteli i szerokiach mas publiczności, by pochwalić się tem, na co mogli się zdobyć.

Rywalizacja wśród nich jest dość ostra; wszak konkurują nawet mali z wielkimi, wiedząc, że sąd ekspertów honorowych z całą bezstronnością uwzględni nawet najmniejsze i najuboższe wystawy, o ile będą urządzone starannie, gustownie i oryginalnie.

Zapisy do konkursu należy adresować do Pogotowia Ratunkowego, Długa 83.

(d) **Osobiste.** Sędzia śledczy 7 rewiru pow. łódzkiego p. Kozłowski wyjechał na urlop na 6 tygodni. Zastępuje go sędzia śledczy 1 rewiru p. Czausow.

(e) **Otwarcie spadku.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił o otwarciu dochodzenia spadkowego po właścicielach nieruchomości nr. 166, pol. 13 w Bahutach nowych Bolesławie-Romanie i Emilii z Frankusów małżonkach Frezewite. Termin zamknięcia spadku wyznaczono na dzień 3 kwietnia 1913 r.

(a) **Szkarlatyna.** Skutkiem szerzącej się epidemii szkarlatyny, zarząd szpitala Anny-Maryi zawiadomił prezydenta m. Łodzi, że wszystkie prawie miejsca są zajęte. Szpital może wyznaczyć jeszcze 15 łóżek, o ile chorzy przystąpią będą na koszt magistratu.

(a) **Zabójstwo.** W domu przy ul. Sieradzkiej № 1 zajmowała mieszkanie № 35 prasowaczka, 27-letnia Marya Icek. Przed kilkunastu tygodniami wprowadził się do niej kochanek, 25-letni Stanisław Kleczko, robotnik fabryczny. Sąsiedzi byli świadkami częstych w ostatnich czasach kłótni między kochankami. Stanisław czynił Maryi wymówki, gdyż uprzykrzyło mu się rozwiązać życie, trwające od dłuższego czasu. Postanowił rozstać się ze swą kochanką i zamieszkać z rodzicami. Spakowawszy tedy swoje rzeczy i pozostawiwszy dla upozorowania tylko garnitur marynarkowy, wyprowadził się do ojca swego, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Zarzewskiej № 11.

Po upływie kilku dni Stanisław Kleczko przyszedł do Ickówny w ubiegłą środę o godz. 9-ej wieczorem po swój garnitur marynarkowy. Wówczas, leżąc w łóżku, opuszczona kochanka wszczęła awanturę.

Będąc w stanie podchmielonym Kleczko, nie mogąc znieść obelg, schwył za nóż i pchnął Ickówną w serce. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Kleczko, opanowany trwogą, pozostawał przy trupie do godz. 8-ej rano dnia następnego, poczem, zamknawszy drzwi mieszkania na klucz, który zabrał ze sobą, pobiegł do ojca i zwierzył się ze swego zbrodni.

Ojciec rozkazał synowi, aby sam oddał się w ręce policyi.

W czwartek wieczorem, wracający z roboty Andrzej Kleczko zdziwił się, że zastał syna jeszcze w domu. Sam więc udał się do pobliskiego cyrkułu policyjnego i tutaj zameldował o zbrodni popełnionej przez syna.

Aresztowanego Stanisława K. przeprowadzono do 6-go cyrkułu policyjnego, skąd zawiadomiono sędziego śledczego 2 rewiru p. Rubcowa, który udał się na miejsce zbrodni, gdzie wspólnie z lekarzem dokonał oględzin trupa.

Wczoraj przeprowadzono zbrodniarza do więzienia, przy ul. Miłsza № 29.

Łatwo można zrozumieć pobudki, które skłoniły Andrzeja Kleczko do tego, żeby najpierw nakłaniać syna, a następnie wobec jego oporu samemu zawiadomić policję o zabójstwie.

Działaty tu bezwzględnie pobudki moralne. Ojca oburzało dotychczasowe postępowanie syna, tembardziej zaś popełnione morderstwo; lecz obok tego nie mógł wątpić, że prędzej, czy póź-



niej wykryte zostanie przestępstwo, zabójca będzie aresztowany i całą jego rodzinę pociągną do odpowiedzialności za ukrywanie zbrodni. A dla robotnika odpowiedzialność, więzienie śledcze, może skazanie, to niechybnie śmierć głodowa w przyszłości.

(p) **Otrucie.** Na ul. Zakątnej nr. 3 Mikołaj Czajkowski, robotnik fabryczny, bez zajęcia, lat 52, z niedzi usiłował się otruć kwasem siarczanym w podwórzu domu. Mimo energicznej pomocy, danej przez lekarza Pogotowia, w nader ciężkim stanie odwieziony został do szpitala Poznańskich.

Drugie otrucie ma inny motyw. Żona stróża domu przy ul. Ekaterynburskiej nr. 19 Julianna Weber, lat 44, poszła wczoraj do lasu na grzyby i powróciwszy, część ich ugotowała i zjadła. Po zjedzeniu uczuła straszne kurcze żołądka, a przybyły lekarz Pogotowia skonstatował ciężkie otrucie i po udzieleniu jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwiózł ją w stanie groźnym do szpitala Poznańskich. Pozostałe grzyby odesłano do laboratorium miejskiego.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 23 września, o godz. pół do 8 wieczorem zebranie członków pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału. Komendantura uprasza o liczne i punktualne przybycie.

(a) **Strzały na ulicy.** Wczorajszej nocy agenci wydziału śledczego, przechodząc przez ul. Rzgowską, zauważyli około domu nr. 96 kilku podejrzanych ludzi. Gdy na wezwanie „stój” ludzie ci nie chcieli się zatrzymać, agenci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych. Wówczas dwaj z uciekających stanęli. Przy rewizji znaleziono przy nich kilka wytrychów i łom żelazny.

(a) **Zatrzymanie złodzieja.** Wydział śledczy aresztował wczoraj Izraela Goldsteina, zawodowego złodzieja, który tydzień temu skradł jadącemu tramwajem, Izaakowi Rubinsteinowi, mieszkańcowi Kalisza, portfel z 325 rublami i weksłami na 850 rb. Goldsteina zauważyli agenci policyjni w chwili, gdy zamierzał operować w pociągu kolei fabryczno-łódzkiej, przybyłym z Warszawy. Goldstein przyznał się do kradzieży, nadmieniając, że pieniądze stracił, a weksle z portfelem wrzucił do ustępu domu przy ulicy Franciszkańskiej nr. 42.

(a) **Grad.** Onegdaj w Łagiewnikach Małych spadł wraz z deszczem grad, wielkości orzechu laskowego. Wczoraj znów w Zgierzu, w południe, spadł grad drobny wprawdzie, lecz tak obfity, iż ziemia oraz dachy domostw zabieliły się od niego, jak pod całunem śnieżnym. Tymczasem w Łodzi w wielu domach i biurach od kilku dni palą już w piecach.

(a) **Koklusz.** W Aleksandrowie wśród dzieci panuje epidemicznie koklusz. Również w Zgierzu oraz w wioskach okolicznych znaczna liczba dzieci zapada na tę uporczywą chorobę.

(a) **Z Konstąntynowa.** Od chwili przyłączenia Konstąntynowa do Towarzystwa kredytowego m. Piotrkowa — wartość domów i placów w Konstąntynowie podniosła się znacznie. Wogóle przyłączenie to wpłynęło na podniesienie się dobrobytu obywateli miejscowych.

(a) **Jubilusz straży.** Straż ogniowa ochotnicza w Konstąntynowie obchodziła w tych dniach 10-ciolecie swego istnienia. Na uroczystość tę przybyli delegaci z Łodzi, Pabianic, Rzgowa i Lutomińska. Zgromadzono się przed domem rekwizytowym, poczem w odpowiednim szyku wyruszono do kościoła katolickiego, a następnie ewangelickiego dla wysłuchania nabożeństwa.

Po śniadaniu wspólnem odbyły się ogólne ćwiczenia, wykazujące sprawność członków straży.

Obiad odbył się w ogrodzie straży. Podczas biesiady przemawiał prezes zarządu straży, dr. Borzuchowski, następnie delegaci.

Dla upamiętnienia dnia wszyscy członkowie w liczbie 60, pozostający w straży od jej założenia, otrzymali żetony srebrne. Straż konstąntynowska liczy obecnie 130 członków czynnych i 60 wspierających.

Uroczystość zakończono zabawą taneczną z udziałem rodzin członków straży. Ochocze tańce przeciągnęły się do późnej nocy.

(a) **Z Nowego Rokicia.** Miejscowe Towarzystwo szkolne uchwaliło założyć dwie nowe szkoły elementarne ogólne, gdyż istniejąca tam szkoła jednoklasowa nie jest wystarczająca na potrzeby mieszkańców. Projektowane szkoły otwarte będą i utrzymywane z funduszków gromadzkich. Uchwala w tym duchu przesłana została do zatwierdzenia dyrekcji naukowej.

— Grono osób z pośród inteligencji miejscowej z p. Edmundową Behme na czele—uzy-

skale pozwolenie na otwarcie ochrony dla dziewcząt i chłopców do lat 7. Koszty utrzymania ochrony, obliczonej na stokilkanaście dzieci, pokryte będą z funduszu zadeklarowanego przez miejscowych przemysłowców.

(a) **Nowa szkoła w okolicy.** We wsi Józefowie, w gminie Dobra pow. brzezińskiego, wkrótce rozpoczęta zostanie budowa domu na pomieszczenie szkoły początkowej. Koszt budowy wyniesie około 6,000 rb. O ile pogoda dopisze, roboty budowlane mają być prowadzone tak, aby jeszcze w sezonie bieżącym dom mógł być gotowy.

(a) **Z Rudy Pabianickiej.** Na skutek prośby obywateli miejscowych władze zezwoliły na zwołanie zebrania, w celu omówienia sprawy budowy kościoła, wyboru komitetu i utworzenia oddzielnej parafii. Dotychczas Ruda Pabianicka pozostaje pod zarządem parafii pabianickiej. Projektowany kościół wybudowany ma być ze składek dobrowolnych i ofiar parafian. Po dokonaniu wyboru komitetu, członkowie zajmą się wyszukaniem odpowiedniego placu pod budowę.

(a) **Z powiatowej komisji poborowej.** Wczoraj w biurze powiatu łódzkiego (przy rogu Zielonego Rynku i ul. Zielonej) odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którym poddawano oględzinom lekarskim żołnierzy zapasowych, wezwanych na ćwiczenia tegoroczne. Dziś odbyło się takie samo posiedzenie. Ostatnie posiedzenie, poświęcone wspomnianym oględzinom, odbędzie się jutro.

(a) **Loterya fantowa w Łęczycy.** Urządzona w dniu 15 b. m. loterya fantowa na korzyść Towarzystwa dobroczynności w Łęczycy, dała dochodu z górą 1,000 rb.

## S Z T U K A.

**Teatr popularny.** Dyrekcja teatru komunikuje nam:

Dziś wieczorem o godz. 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 4 aktach „Pani X” Al. Bissona.

Jutro, w niedzielę po południu „Milionerzy” wyborna komedia w 3 aktach Röslera; wieczorem zaś po raz drugi „Pani X”.

## Krwawy napad bandytów w Warszawie.

Wczoraj o godz. 1 i pół po południu dokonano napadu na p. Błażeja Rakowskiego (lat 58), inkasenta fabryki wyrobów włóknistych rosyjsko-włoskiego Tow. akc., mieszczącej się przy ulicy Czerniakowskiej nr. 71, w chwili, kiedy, wioząc pieniądze na dzisiejszą wypłatę, znalazł się na rogu ul. Książęcej i Rozbrat. Mianowicie przed domem nr. 1 przy ul. Książęcej napadło na dorożkę, którą jechał p. Rakowski, 4 bandytów. Trzech z nich zatrzymało konia, czwarty zaś z brauningiem w ręku wskoczył na stopień dorożki.

Świadkiem napadu był powracający z obiadu do pracy kowal fabryki „Lilpop, Rau i Loewenstein”, p. Marcin Witkowski, znajomy p. Rakowskiego.

Witkowski podbiegł do bandyty, stojącego na stopniu dorożki i pochwycił go za gardło. Widząc to, pozostali bandyci zaczęli strzelać z brauningów do Witkowskiego, który otrzymał postrzał w nogę.

Bandyta, trzymany przez dzielnego kowala za gardło, zdołał się wyrwać i strzelił, raniąc Witkowskiego w szyję, poczem, uwolniwszy się z ręk rannego ciężko W., rzucił się do ucieczki wraz z pozostałymi opryszkami ulicą Rozbrat, Fabryczną i Przemysłową. Bandyci przedostali się na ul. Czerniakowską, gdzie znikli z oczu ścigających robotników fabrycznych i policjantów.

Niebawem przybyła na miejsce policja śledcza, oraz kilkunastu policjantów konnych i pieszych. Otoczono dom nr. 69 przy ul. Czerniakowskiej, gdzie dokonano rewizji we wszystkich mieszkaniach.

Aresztowano w piwnicy 20-letniego rudego izraelitę. Poznano w nim bandytę, który odstrzeliwał się, uciekając przez ulicę Fabryczną.

Uciekający bandyci dali kilkanaście strzałów, raniąc kulą w czoło jednego z żołnierzy obsługi szpitalnej, który ścigał bandytów. Otrzymał rów-

nież postrzał chłopiec kilkunastoletni, Gustaw Stefan.

Przy aresztowanym bandycie znaleziono brauning.

Rewizya trwała do godziny 3-ej po południu.

Ciężko rannego Witkowskiego, w stanie bardzo groźnym, przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podczas szamotania się bandyty z Witkowskim, inkasent Rakowski wyskoczył z dorożki, unosząc pieniądze, które tym sposobem ocalały.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy nowe szczegóły napadu. Przedstawiają się one jak następuje. Trzej z bandytów po strzałach rzucili się do ucieczki ul. Rozbrat w kierunku Przemysłowej. Tam jednak natknęli się na porucznika połtawskiego pułku, p. Korolewicza, który, widząc ich uciekających, pobiegł za nimi z obnażoną szablą. Dobiegłszy do Przemysłowej, bandyci skręcili w stronę Czerniakowskiej, tu jednak zabiegł im drogę żołnierz, postugacz szpitala Ujazdowskiego, 23-letni Włodzimierz Gołowkow i schwytał jednego bandytę żyda. Bandyci dali znów kilka strzałów. Jedna z kul trafiła Gołowkowi w głowę, raniąc go lekko, lecz to wystarczyło bandycie, ażeby wyrwać się i zbiec. Na rogu Czerniakowskiej znajdowało się dwóch stojkowych IX-go cyrkułu. Do nich również bandyci dali kilka strzałów. Widząc wyciągnięte brauningi, przechodzący tamtędy 12-letni Gustaw Stefan pchnął silnie jednego stojkowego, tak, że ten upadł. Stefan ocalał w ten sposób życie stojkowemu, lecz sam za to otrzymał postrzał lewego kolana.

Schwytany bandyta jest to 18-letni żyd, Nachman Sztok, syn stolarza. Znaleziono przy nim 2 brauningi. Magazyny z nabojami zakopał w piwnicy. Jeden z bandytów, wbiegłszy na podwórze fabryki Rudzkiego bez czapki, ułatwił sobie ucieczkę w ten sposób, że podbiegł do robotnika Korzeniewskiego, pożyczzył od niego czapki i wyszedł spokojnie na ulicę.

Ciężko ranny p. Marcin Witkowski, ofiara bandytów, zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

Policja jest już na tropie i prawdopodobnie nocy dzisiejszej pozostali bandyci zostaną uwięzieni.

## Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

**Bandytyzm.** W miasteczku Amagleba, guberni kaukaskiej na Kaukazie, dokonano niebywale zuchwałego napadu bandyckiego. Szajka, złożona z 12-tu rozbójników, w biały dzień steroryzowała groźbą rewolwerów i karabinów cały bazar i wszystkich, znajdujących się na rynku, zarówno handlarzy jak kupujących, ograbiła z gotówki. Razem zabrali bandyci w ten sposób 15,000 rubli.

Z policjantów, którzy usiłovali stawić opór, jednego zabili i jednego ciężko raniłi. Podczas pościgu, zorganizowanego później za bandytami, przez wojsko i policję, 3-ch z nich zabito.

**Katastrofa z samojazdem.** Pod miejscowością Segne samojazd-omnibus, z powodu zepsucia się kierownika spadł z nasypu w głęboki parów; 16 osób poniosło ciężkie rany.

**Bomba w meczecie.** W Armenii w meczecie w Akhiczelebi wybuchła podczas nabożeństwa podłożona bomba, skutkiem czego 50 ludzi zabitych, 20 rannych. Sprawcy nieznani.

**Katastrofa lotnicza.** Na placu wojskowej szkoły lotniczej w Aviano spadł porucznik Bongiovanni, wraz z aeroplanem, z wysokości około 50 metrów.

Maszyna zdruzgotana, z pod jej szczątków wydobyto martwe ciało lotnika.

## Ostatnia poczta.

— Austriacki minister oświaty wydał rozporządzenie, wprowadzające w gimnazyjach i szkołach realnych niemieckich w Czechach naukę języka czeskiego.





## Roman Burzyński

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 20-go września r. b. o godz. 12-ej w nocy, przeżywszy 10 miesięcy. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Kruczej Nr. 10 odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 4-ej po południu na Stary cmentarz, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice.

ś. † p.

### Z Chmielowskich Aniela POLKOWSKA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20 września r. b., przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 23 b. m. z kaplicy szpitala Czerwonego Krzyża (Pańska 115) o godz. 2-ej po poł. Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

3622

DZIECI.

## ROZNE WIESCI.

**Świadek Napoleona.** „Jedynym żyjącym człowiekiem za świecie, który widział na własne oczy żyjącego Napoleona, jest chyba jeden z pięciu uczestników wojny 1812 roku, którzy byli na uroczystościach w Moskwie, Piotr Łaptiew, zamieszkały pod Wilnem.

W fakt widzenia cesarza francuzów, podaje „Siew. Zap. Słowo,” według słów Łaptiewa, spisanych podczas tego lata przez jego wnuka

Kiedy dowiedzieliśmy się, że do Święcian idzie francuz, to cała nasza rodzina, zabrawszy co było można, uciekła schować się do lasu cyrkmińskiego. Tam przebyliśmy trzy doby. Nie wytrzymałem dłużej. Zachciało się popatrzeć na francuza. Przez las dobrałem się do traktu jekaterinińskiego. Myślę, wejść na drzewo i popatrzeć. Lecz francuzi zauważyli mnie, pojмали i przyprowadzili do Święcian. Nazajutrz zaprowadzili do domu w którym stanął sam Napoleon (dom Girucia przy ul. Wileńskiej). Cesarz francuski siedział na balkonie i pił kawę. Za pośrednictwem polaka tłumacza, zapytał mnie cesarz czy znam dobrze drogę do Dynaburga. Powiedziałem że znam. Napoleon rozkazał mi prowadzić oddział czołowy. Szliśmy z niewielkimi przystankami 35 godzin. Na jednym z postojów, gdy dozor nademną był słabszy, uciekłem do lasu i tam błądziłem jakiś tydzień, dopóki około Święcian nie odszukałem ojca.

W świadek Napoleona urodził się dnia 29 czerwca w 1794 roku, czyli że ma obecnie 118 lat, a — jak pisze „S. Z. G.” — po epizodzie z Napoleonem, brał udział w wojnie 1812 roku jako żołnierz pospolitego ruszenia.

Ojciec Łaptiewa, Artemij, pochodził z kozaków duńskich, sprowadzonych przez Katarzynę II do gub. wileńskiej w celu wzmocnienia rosyjan w nowo przyłączonym kraju.

Piotr Łaptiew — pisze gazeta wileńska, — brał też udział w kampanii krymskiej i w stłumieniu powstania polskiego w latach 1861 — 63. Powstanie polskie uśmierzał już ze swymi synami, za co mu Murawjew podarował cegielnię, skonfiskowaną powstańcowi-polakowi.

**Niebezpieczny pocałunek.** P. Winston Churchill, minister marynarki angielskiej, odbył niedawno temu podróż do Irlandyi. Między innymi zwiedził on sławną skałę Blanney-Stone, znajdującą się w pobliżu miasta Cork. Skała ta wznosi się nad przepaścią o zupełnie prostopadłej ścianie. To też turyści cierpiący na zawrót głowy nie zbliżają się zbyt do brzegu Blanney-Stone. Podanie miejscowe twierdzi jednak, że śmiałkowie, którzy odważą się złożyć pocałunek na niebezpiecznej ścianie, obdarzeni zostaną darem najbardziej czarującej przekonywującej wymowy.

P. Churchill był snąc zdania, że dla ministra jest to rzecz bardzo ważna i odważył się na niebezpieczną próbę. Rozciągnawszy się na całą swą ministeryalną długość na Blanney-Stone przechylił głowę ponad krawędź przepaści i złożył pocałunek w stosownym miejscu. Trzeba dla ścisłości dodać, że podczas ceremonii, czterech dziarskich przewodników trzymało p. ministra za nogi.

**Polowanie na lwy — w Londynie.** Znany angielski poskramiacz zwierząt, Bostock, zamieścił nową sensację, przesyconym już wszelkiego rodzaju wrażeniami, londyńczykom.

Oto chce zamienić stadyon londyński w sztuczną dżunglę, i wpuściwszy do niej pół tuzina lwów, dać londyńskim nemrodom sposobność zapolowania na dzikie zwierzęta, bez opuszczenia wybrzeży Tamizy.

Jedynym warunkiem, obowiązującym nemrodów londyńskich, a zarazem, czyniącym polowanie to, niezmiernie groźnym jest to, że mają chwycić lwy na arkan i tylko w ostateczności używać broni palnej.

Za tę przyjemność, Bostock każe sobie płacić po 50 gwinei (500 rb.) od osoby, przyczem każdy myśliwy, ma prawo zaprosić grono przyjaciół, którzy przypatrywać się będą polowaniu, zamknięci w mocnych klatkach żelaznych.

Podobno zgłosiło się już wielu amatorów niebezpiecznej zabawy, do poskramiacza, z drugiej wszakże strony, londyńskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami, stara się, aby władze nie-pozwoliły na to polowanie.

**Największe miasto na świecie.** W ciągu ostatnich dwóch lat dokonano we wszystkich państwach kulturalnych, spisu ludności. Wyniki tego spisu zawierają ciekawe szczegóły, między innymi, w sprawie wzrostu miast.

Miast, mających więcej niż pół miliona mieszkańców, jest w Europie trzydzieści.

Na czele stoi, oczywiście, Londyn, który, według spisu z 1911 roku, ma 7,252,063 mieszkańców. Drugim największym miastem w Europie jest Paryż, którego ludność wynosi 2,888,000 (spis z roku 1911) bez przedmieść; te jednak nie są zbyt gęsto zaludnione. Następuje Berlin, który dziś jest trzecim, z kolei, największym miastem w Europie; sam Berlin ma dziś wprawdzie tylko 2,084,000 mieszkańców, ale przedmieścia jego, które wejść niezadługo w skład Wielkiego Berlina, są ogromnie gęsto zaludnione. Wielki Berlin, wraz z przedmieściami, ma już w roku bieżącym 3,852,000 mieszkańców, jest więc znacznie większy od Paryża. Czwartym z rzędu miastem jest Wiedeń, mający 2,065,000 mieszkańców; poczem idzie Petersburg 1,908,000 i Moskwa 1,617,000 mieszkańców. Siódme miejsce zajmuje Hamburg, liczący sam 957,000, a z przedmieściami 1,132,000 mieszkańców. Trochę mniejszy jest Konstantynopol, mający 943,000 mieszkańców, a wraz z przedmieściami azjatyckimi 1,106,000. Dziewiątym z rzędu miastem jest Pesz, mający 880,000 mieszkańców. Na dziesiątym miejscu stoi Warszawa, której ludność przenosi 850,000 mieszkańców.

**Wiedeń po kongresie.** Pisma wiedeńskie obliczają, ile zarobili kupcy i przemysłowcy wiedeńscy z powodu ogromnego zjazdu na Kongres eucharystyczny. Stwierdzają najpierw, że nigdy jeszcze, odkąd Wiedeń istnieje, nie było w nim tak masowego zjazdu obcych. Ponieważ jednak panicy pochodzili przeważnie ze swer mało zamownych, więc najwięcej zarobki podrzędne restauracje i kawiarnie ludowe, potem handel z taniami ubraniami i galanterją. Mimo to przyjezdni zostawili w ciągu tych kilku dni od 12 do 15 milionów koron.

Jako charakterystyczny szczegół, podają pisma wiedeńskie, że wszystkie parasole zostały wykupione i w sobotę, przynajmniej w śródmieściu, w żadnym sklepie parasola dostać nie było można. Świadczy to najlepiej, jaka szkaradna słota panowała w Wiedniu przez cały czas Kongresu.

Do numeru dzisiejszego dołączamy zawiadomienie firmy „Gebethnera i Wolfa” o przejęciu księgarni i składu nut od p. St. Miszewskiego w Łodzi.

### Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: z nadchodzącym rokiem szkolnym materyały piśmienne w wielkim wyborze. Ceny niskie.

195

Numer dzisiejszy składa się z 16-tych stron.

## „ODEON”

Od Soboty do Wtorku

Nadzwyczajny program:

**Barcelona** — wspaniała natura

**Przez ogień namiętności**

wstrząsający dramat w 2-ach aktach.

Główne role wykonał największy tragiczny aktor obecnej p. **GAPOZZI**.

**Tragikomedia małżeństwa**

wspaniała komedia w 2-ach aktach.

W głównej roli znana powszechnie p-**na Goldstein**

„ODEON”

Do obrazów z natury śpiewać będzie znana śpiewaczka włoska

**Inez Esparza**

2981

**Tadeusz Mazurkiewicz**

Pianista

z patentem Królewskiego Konserwatorium w Lipsku, profesor Szkoły Muzycznej M. Bojanowskiej udziela lekcji prywatnych. Wiadomośćul. **Nikolajewska** № 9, m. 4. Codziennie od 6—7 po południu.

**Wydawnictwa „Rozwoju”**

**na Wystawie**

**Rzemieślniczo-Przemysłowej**

Chcąc jaknajszerszej publiczności dać możność posiadania wydawnictw naszych postanowiliśmy sprzedawać po znaczni, niższej cenie:

„Dzieje Polski”

Konecznego, bogato ilustrowane 2 tomy.

Cena 1 rb. 50 k.

„Kraków” Rys historyczny do połowy XVII

wieku. Przeszło 200 ilustracyl.

Cena 2 rb. 50 k.

„Pan Tadeusz”

z ilustracyami art. mal. Masłowskiego.

Cena 1 rb. 50 k.

„Wilanów” z ilustracyami.

Cena kop. 80.

„Kocham i cierpię”

Cena kop. 80.

Sprzedaż odbywa się w naszym kiosku na wystawie.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia zakład krawiecki

**J. Kozłowskiego**

przeniesiony został z Benedykta, na ul. **Nikolajewską** № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28.

2325





**Dr. I. Silberstrom**

Zawadzka 12.

Choroby skóry, weneryczne, (stosowanie preparatu 606) i moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpecących włosów, plam i t. d.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczekałnia oddzielna. W niedziele od 11—3 ppo. 712r

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Andrzeja 15.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9 1/2, do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 1/2, do 12-ej. Telef. 26—26. 507-d

**Dr. A. Poznański**

Choroby uszu, nosa, gardła i wewnętrzne  
ul. Przejazd № 6, tel. 22-96.  
Przyjmuje od 9—10 zrana i od 5 i pół do 7 wiecz. 5446

**Dr. Zofja Garlicka**

powróciła.

Przyjmuje od 9—10 rano i 4—6 po południu. Akuszerya, choroby kobiece  
Nawrot № 1. 5528

**D<sup>r</sup>. H. Rueger**

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.  
Przym. p. poł. 4—6. 5028

**D-ka Felicya Goldberg**

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

**Dr. med. J. Szwarcwasser**

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydziałelnia krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2, po południu. 186

**SPECYALISTA**

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**

POWRÓCIŁ.

Konstantynowska 12.  
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6 w. Niedziele 9—3 2897

**Dr. Schoeneich**

mieszka obecnie 5586

Piotrkowska № 87.  
Telefonu 14—50.  
Choroby dzieci.

Dr. Gustawa. 2795

Zand-Tenenbaumowa  
powróciła i mieszka obecnie na ulicy Piotrkowskiej 145, telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 rano do 1 p. p. i od 6 i pół do 8 po poł.

**Dr. med. Leyberg**

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i od 5—8 po poł., panie od 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Choroby uszu, nosa i gardła

**Dr. B. CZAPLICKI**

ordynator szpitala Anny-Maryi.  
Piotrkowska № 120.  
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5474

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. Rej**

Srednia 5.  
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606\* (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 9—1 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—8 p.p. 554

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

**LEKARZ-DENTYSTA**

**Ad. Zadiowicz**

powrócił z zagranicy.  
Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2559

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.  
Przym. od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7r46

**Powrócił**

**Dr. Rosenblatt**  
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. Piotrkowska 35. Tel. 19-84. 2715

**Dr. S. SZNITKIND**

Srednia № 2. 1117  
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne  
Przyjmuje od 8-ej do 3-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

**Dr. BIRENWEIG**

Srednia № 8, powrócił  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11—1 i 3—6.

**Dr. Jan Cadarski**

Akuszerya,  
choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

**Dr. M. PAPIERNY**

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROÓB KOBIECYCH  
ulica Południowa Nr. 23  
Telefon 16-85.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2, do 6 1/2, po poł. 3331

Dr. B. Helman

powrócił 5124  
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 w. Niedziele od 10-1. Mikolajewska 4. Telef. 16-00.

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
Przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6 1/2. W niedziele i święta od 9—r. 375r

**Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe**

**Dr. Stanisł. Piekarczyk**

PIOTRKOWSKA № 115.  
Przym.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1531—r.

**Dr. Fr. Łukasiewicz**

Stare-Zarzewka № 36, róg Sosnowej.  
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i zewnętrzne.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od 5-ej do 6-ej po poł. 2209r

**Dr. E. Sonenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
CEGIELNIANA 14  
od g. 11—1 i od 4—7 1/2. 76r

**Dr. W. Dutkiewicz**

Specjalność choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2, w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 547r.

**Dr. A. S. Tenenbaum**

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek.  
przym. od 8—9 r i 5—7 p p

**Lekarz-Dentysta**

**A. Teplicki**

Piotrkowska 121, 1-e piętro.  
Od 9 1/2, do 2; od 4—8. 2451

**Dr. Goldman**

mieszka obecnie przy ul. Przejazd Nr. 36, obok gmachu poczty. Przyjmuje od 8—9 i od 4 6 po poł., telef. 7-05. 2877

**Dr. Wacław Bernard**

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRÓG MOCZOWYCH  
Przeprowadził się na ul. Spasoczerową № 40, przy Andrzeja. 10—12 1/2, r. i 5—7 1/2, w.) 1483

**Dr. H. Sadkowski**

Piotrkowska 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 6 od 7 po poł. Telef. 23-10. 259

**Dr. med. W. Kotzin**

powrócił.  
Ul PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serona i płuc,  
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r  
№ telefonu 21-19

**Lekarz-Dentysta**

**Jadwiga Tomaszewska**  
przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt od 10—2 i od 4—7, ul. Rozwadowska 6-a i p. 3610

Lekarz-Dentysta

**JÓZEF HALPERN**

Piotrkowska № 18.  
powrócił z zagranicy i przyjmuje osobicie. Wylecie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia. 5040

**Dr. Ark. Goldenberg**

Powrócił. w Nawrot 28.

**Choroby wewnętrzne, AKUSZERNA.**

Do 9 1/2, rano i 5—7 po poł. 2707

**Przejazd № 8**

(starczy) Telef. 17-14

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.  
Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—8 w

**Dr. med. Z. GOLC**

Choroby skórne i wener.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 1/2 — 7 1/2, wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.  
№ telefonu 20-80. 1877

**Najregularniejszy w świecie zegarek „BONER”.**



Zegarki „Bonera” to nowe udoskonalone zegarki kieszonkowe z niebieskimi stalowymi i białymi fantazyjnymi piaskami, grabidnie przechodzi srebra i fantazyjnym pozłacanym albo posrebrzonym cyferblatem „romantyczny”, ułożone raz na 36 godzin, a kalendarium i piękna zewnątrz i latarka morska (patrz rysunek). Zegarki wysyłają się wyregulowane co do minuty z gwarancją na 6 lat. Cena tylko 3 rb. 35 kop. 2 zegarki 6 rb. 75 kop. Do każdego zegarka dodaje się elegancką nieczerniejącą dewizkę z brelokami i szamizony woreczkiem do zegarka. Wysyłają się za zaliczeniem bez zadatku. Przesyłka i clo 45 kop. za Syberję 35 kop. — Z zamówieniami można wracać się po polsku bezpośrednio pod adresem, który można wysłać i usamo nakleić na kopercie lub odkrytych.

Welsbrod, Antwerpen—28.  
Belko-Postalle 666.—Belgus.  
List do Belgii opłaca się 10 kop. marku.  
Odkrytyka—4 kop. 8616.

**22 lata egzystująca kompletnie urządzona**

**piekarnia**

z dwoma piecami dobrze wprowadzona jest do sprzedania ul. Rzgowska № 2. 5604

**Dobrze prosperujący sklep kolonialny**

z powodu śmierci właścicielki jest zaraz do sprzedania. Wiedomośc u Teodora Wagnera, ul. Piotrkowska 213, telef. № 5-91.  
Od 1 stycznia poszukuje się 2—3 pokoi z kuchnią i wygodami na Skwerowej, Olginskiej lub Dzielnej, pomiędzy Widzewską i Targową. Oferty w „Rozwoju”, pod № kwit. „1823” z oznaczeniem ceny.

**NAUCZYCIEL**

udziela korepetycji oraz przygotowuje na różne świadectwa. Piotrkowska 117, m. 17, zastać można od 5—8. 5614

**Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki**

Nawrot 2, m. 21 5616

**Mieszkanie**

składające się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, słoneczne, ciepłe, z widokiem na ogród, jest do wynajęcia od 1 października Mikolajewska 40. 3598

**Nowozałożona Szkoła**

**KROJUSZCZYCA**  
cechowej mistrzyni pod firmą

**„Florentyny”**

Główna № 16  
wykonywa wszelkie roboty podł. żurnali paryskich i angielskich. Przyjmuje uczenie do nauki kroju i szycia.

**ZE ŚWIERZBY**

Kto się chce wyleczyć, niech kupi w aptece lub składzie aptecznym **MYDŁO OD ŚWIERZBY** aptekarza Ed. Lipińskiego cena kop. 50, a przy zadawnionej chorobie niech kupi **KREM OD ŚWIERZBY** aptekarza Ed. Lipińskiego cena kop. 75.  
Apteka Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów wysyła mydło i krem za nadaniem rb. — kop. 25. 2947

**Teatr „ILLUSION” Variete**

PIOTRKOWSKA 17  
Program od 19 do 27 września.  
Lekcja Śpiewu bardzo wesoła. operetka w 1 akt.  
M-lle Lidja akrobatyczny akt na trapezie.  
Adela polska kapeletka z now. rep.  
M-lle Olimpiada różnobarwny akt.  
George Briff akrobatyczny zonglerki akt.  
Wostkowski Polaki kapeletka komik w Blokopis  
nowa serya obrazów.  
Z powołaniem Dyrektora 2979 Aniołkiewicz.

**Przyjmuje nadrabianie pończoch**

ul. Mikolajewska 59 m. 29

**EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁOZDZI**

**Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY**

**D. Mazurkiewiczowej**

**Przejazd 16, ra. 24.**

Przyjmuje się uczenie.

**Szkoła prywatna**

**A. RYBAKA**

Pasaż-Szulca № 11.  
Zapisy uczniów codziennie.



# CASINO KLUB „WYBRANYCH”

Wspaniały dramat w 2-eh częściach z serii kryminalistycznej.

**PRZESADY** komedia.

NAD PROGRAM:

Od dziś do poniedziałku 23 września włącznie między innymi:

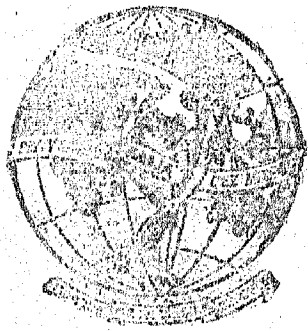


**„PRZESADY”**

Dramat w 2-eh aktach w wykonaniu artystów teatru „Majętego” w Warszawie.

Orkiestra Koncertowa.

3612



## Nie kupujcie Gramofonów

przy których trzeba zmieniać igły i które to strasznie niszczą płyty, gdyż są teraz

## PATHEFONY

które są najlepsze i najpraktyczniejsze, bo

grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wraźnie.

Aparaty model „Junior” bez płyt sprzedajemy na raty na warunkach najdogodniejszych, bo przy 6 rb. zaliczce po 25 kop. tygodniowo. Prosimy przyjść i przekonać się.

Każdy oryginalny Pathéphon jest zaopatrzony marką fabryczną umieszczoną obok. A więc wystrzegajcie się fałszykatów.

**Kto chce nabyć oryginalny Pathéphon B-ci Pathé to może dostać tylko w**

## Specyjalnym Składzie Pathéfonów

2985

Łódź, Piotrkowska № 118, I piętro.

## Syndyk tymczasowy masy upadłości

# Karola Stekla

na mocy art. 502 Kod. handl. wzywa wierzycieli wspomnianej masy, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników w kancelaryi jego w Łodzi, przy ul. Zachodniej pod nr. 41 i oświadczyli, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami masy, i aby dowody swoich należności złożyli na jego ręce, albo w kancelaryi Piotrkowskiego Sądu Okręgowego; sprawdzenie wierzycielności przez wierzycieli lub ich pełnomocników, w obecności Sędziego Komisarza i syndyka odbywać się będzie w kancelaryi Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w ciągu dni 15 po upływie wyżej wspomnianego 40-dniowego terminu.

Syndyk tymczasowy  
advokat przysięgły

## Wojciech Missala.

Łódź, Zachodnia Nr. 41.

Łódź, d. 20 września 1912 r.

3592

Niniejszem mam honor zawiadomić W. Panów, iż reprezentację naszej firmy powierzyliśmy p. Chodkowskiemu, Mikołajewska 25, telef. 24-55, Z poważaniem

## I. Kerntopf i Syn

3606

fabryka fortepianów i pianin.

## Codziennie inaczej

udekorowane okno wystawowe, gdyż

## Codziennie świeże

nadchodzą transporty produktów wiejskich jakoto:

MASŁO  
DROB  
ZWIERZYNA

JAJA  
JARZYNY  
OWOCE i t. p.

Handlującym rabat. Dostawa do domów.

## O. TAUCHERT, Andrzeja 3.

2985

Telefonu 21-52.

PIĘGI, JEDYNAJEDYNA WAGRYNIAKOWSKI  
KADYKALNIE USŁUWA  
„Banza”  
Cena 15 i 50  
KONKURSY, WYSTAWY

### Dla kaszlących i osłabionych

Ekstrakt i Karmelki

2825 z miodu i ziół—Fabryki

## „Leliwa”

w Warszawie, ul. Zielna 21, tel. 59-54.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Straszy się pod-  
stanych i pasik-  
dowanych

Zwracając uwagę na  
firmę i markę fa-  
bryczną

## Ważne dla Panów Rzeźników!

Dobrze prosperujący sklep rzeźniczy z piwnicą do lodu i mieszkaniem w dobrym punkcie od 1 stycznia 1915 roku do wynajęcia.

Dowiedzieć się: ul. Mikołajewska 71, u gospodarza domu.

Na mocy 502 § Kod. Handl.

### SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości kupca łódzkiego, Mendla Abe Fuksa  
advokat przysięgły Stanisław Chrzanowski,

niniejszem wzywa wierzycieli upadłego, aby w przeciągu dni 40, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zameldowali mu osobiście, lub przez pełnomocników, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami, oraz by dowody wierzycielności doręczyli mu lub też takowe złożyli do depozytu w kancelaryi II Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

**Stanisław Chrzanowski,**  
advokat przysięgły.

Piotrków, d. 5 (16) września 1912 r.

3580

### FRYZYER

## J. Buczkowski

ul. Andrzeja № 1

róg Piotrkowskiej.

Największa Fabryka wyrobów Fryzerskich. Specyjalne salony dla pań i panów. Czesanie. Ondulacja. Mycie głów. Farbowanie na różne kolory. Ceny bardzo niskie. 3490

### BRYCZKI

korpusy węglierek, resorówerek, wolantów mogą dostarczać ze wsi, bardzo tanio. Juliusza 11 m. 51. 3540

### Meble

żelazne, własnego wyrobu, materace, wózki, primusy, wżymaczki, naczynia kuchenne, aluminiowe, oraz reparacje i lakierowanie. Ceny najniższe za gotówkę i na raty. Chodkowski i Lemk Mikołajewska 25, telef. 24-55. 3608

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmaliec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włoseń łapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.



145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

**Ogólnie znana lecznica zębów**

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty, Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

1395

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Sz. P. p. kupców i przemysłowców, iż otworzyliśmy nowy

**oddział w Kijowie**

przy ul. Mikołajewskiej № 4.

Tow. Akc. Biur Wywiadowczych

**S. Klaczkin i S-ka.**

2953

**Łódzkie Rzemieślnicze****Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe  
Nawrot № 13.**

Przyjmuje członków, udziela pożyczki do wysokości 600 rub. jak również przyjmuje wkładki oszczędnościowe, od których płaci:

na żądanie	4%
za 3 miesięcznym wymówieniem	4 1/2%
„ 6 „	5%
z rocznem	6%

Biuro otwarte codziennie od godziny 10-ej do 3-ej; we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 wieczorem.

2503

**DARMO!!**

nie, lecz najtaniej są do nabycia

**Ananasy, Banany i Cytryny**

dla p. p. kupców w firmie

2963

**Wacław Kondracki**

Wólczańska Nr. 137. — Telefon 25-82.

**Gra o mistrzostwo w piłkę nożną**

W niedzielę dnia 22 września o godzinie 9 i pół rano UNION-NEWCASTLE

na placu sportowym Srebrzyńska 37/39. Wejście 15 i 25 kop. siedzące 55 kop. Kupon do łoży 45 kop. O godz. 3 i pół. po południu KRAFT — TOURING-CLUB na placu sportowym Srebrzyńska 37/39. Wejście 15 i 25 kop. miejsce siedzące 35 kop. Kupon do łoży 45 kop.

3590

**FABRYKA SZTUCZNYCH LIŚCI I KWIATÓW**

przy ul. Konstantynowskiej № 5 m. 11

**W. P. Poszepczyńskiego**

Zatwierdzona przez władzę wyższą na Szkołę Rzemieślniczą kwiatów i liści sztucznych w Łodzi, ulica Długa № 105.

Przyjmuje uczenie bez różnicy wieku na dogodnych warunkach. kurs roczny. Po ukończeniu wydaje dyplomy, wykład praktyczny przez specjalistów, sumienny, ceny przystępne.

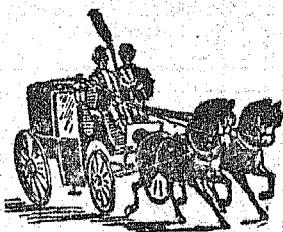
W szkole mojej wyrabia się kwiaty różnej dobroci od najwzrostniejszych do najgustowniejszych, ubieram kosze, wianki na obraz i lustra, wieńce pogrzebowe, bukiety, doniczki, palmy pokojowe. przyjmuję i urządzam różne dekoracje w zakres kwaciarstwa wchodzące, przyjmuję różne materiały do wycinania na różne wzorki kwiatów. Szkoła zaopatrzona w różne maszyny i przybory do kwiatów, duży wybór różnych liści gatunków i kolorów zawsze na składzie

2745

Polecając się łaskawej pamięci

Z poważaniem **W. P. Poszepczyński.****Krajowa Spół. Gorzelnicza**

S. hr. Tarnowski, Zalewski i S-ka sprzedaje spirytus denaturowany hurtowo i detalicznie oraz wyrabia pozwolenia na sprzedaż na filje. Przedstawiciel Józef Zaborowski, kantor Wólczańska 41, tel. 15-72. Skład Wólczańska 28. 3140

**Remiza „BRISTOL“**

Wynajem Karet

**A. NEUMANN**

ul. Piotrkowska № 119. tel. 10-53

Zaginęła dziewczynka 9 lat, blondynka, oczy jasne, duże, sukienka w kratę, boso, była na Kozinach u ciotki Białach, nazywa się Maryanna Szrejner. Ktoby o niej wiedział, proszę odprowadzić, lub dać znać na ul. Leśną 10, do kowala W. Kozaka. 3576

W poniedziałek, wczoraj zgubiłem portfel z pieniędzmi i różnymi papierami i paszportem, wydany z magistratu łódzkiego, na imię Aleksandra Sztiltera. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie za nagrodą na ul. Rzgowską 8, restauracja Sztiltera. 3570

Zagubiłem świadectwo zaliczeniowe za № 41871, na sumę 27 zł. z przesyłki Łódź - Fabr. Warszawa № 28587 wydane mi przez ekspedycję towarową, drogi żelaznej Fabr. Łódzkiej, w dniu 30/VII r. b., które należy uważać za bezwartościowe. 3572 **A. Goldkranc.****Zakład stolarski F. Walencikiewicza**

Łódź, ul. św. Jakóba № 13, i Dzielna № 25,

posiada na składzie zawsze duży wybór mebli własnej roboty do pokoi jadalnych i sypialnych, a mianowicie, jaworowe, jesionowe, mahoniowe i dębowe, jako też różne tapicerskie roboty. 3434

Lekcje w 3266

**SZKOŁA PRYWATNEJ**

W. SZYMAŁEK

rozpoczęły się 20 sierpnia. Zapis kandydatów odbywa się codziennie od 9 do 7-ej. Ewangelicka 43. (Mikołajewska 33).

**Szkoła kroju i Szycia**

sukien okryć i bielizny Andrzeja II m. 2 w podwórzu. Krój sukien francuskim, bielizna wiedeńskim systemem. Lekcy udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty z prawami otwarcie szkoły. Półkursy dla domowego użytku pół ceny. 2515

Tamże potrzebna dziewczyna do usługi.

**Nałęczów**

gub. Lubelska.

Źródła szczywy żelazistej radyo-aktywne.

Zakład leczniczy cały rok otwarty.

Kanalizacja, wodociągi, oświetlenie elektryczne. Położenie zdrowe i malownicze. Kąpiele żelaziste i borowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne. Najnowsze urządzenia leczniczo-elektryczne. Hydroterapia. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon letni, od 1 czerwca. Lekarze ordynujący: dyr. M. Gliński, dr. J. Koelichen, dr. Kiełozowski, dr. Dobrucki, dr. Swinarski i dr. Kosmowski. Prospekty na żądanie gratis. 1587

**Zarząd Gazowni****Miejskich w Łodzi**

pozwala sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności na

**dział gazowy**

(prasowanie i gotowanie na gazie, piece kąpielowe, zwyczajne i wzmocnione oświetlenie gazowe i t. p.), pomieszczony w głównym pawilonie i na całym terenie

Wystawy Rzemieśln.-Przemysłowej w Parku miejskim przy ul. Dzielnej.

**Skład win**

1833

**M. D. OKOJEWY**

Dzielna № 11

**Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!**Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-wierzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czernowonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielna № 11. OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

# Szkoła hodukacyjna Heleny Cholewickiej

róg Ewangelickiej i Mikołajewskiej

prowadzona według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny, przysposabia do szkół średnich męskich i żeńskich. Lokal obszerny, wysoce higieniczny. Rysunki, śpiew, sjojd, gimnastyka, języki obce. Przy szkole wzorowo prowadzony zakład freblowski. 2849

## Wyborne kawy palone i Kawa Słodowa „TRYUMF”

są do nabycia

na wystawie Rzemieśl.-Przemysłowej  
w głównym pawilonie

Franciszek Glugla.

Łódź, Południowa № 28, Telefonu 817.

## AGATOL

proszek 20 i 35 k.  
pasta 20 k.  
eliksir 30 i 50 k.  
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.  
Odnaczony na 6 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Zadać wzradziel** 2607-14

## Memoroidy

radikalnie i szybko  
leczy, wstrzymuje  
krwawienie

Rateline - Hebda

CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROSLINNE.  
Cena Rb. 1.25. W aptekach i składach aptecznych.

Plaszcze, Kostiumy, Suknie  
wykonane w pracowni sukien

## „Stanisławy”

Przejazd 48, (II-le piętro),  
odznaczają się szykiem i elegancją.  
Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

## Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850.  
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawaryi i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;  
Cegły szamotowe i Dinasowe;  
Cegły odporne na działanie kwasów;  
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Loziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.  
Telefon 547. 1843

Świeżo przybyłe różne gatunki ryb, prima kanarki z gór Marcu w różnych gatunkach, papugi dobrze mówiące, klatki, akwaryum, pokarm dla ryb i ptaszków w różnych gatunkach. Przyjmuje się także ptaki i zwierzęta do wychowania. J. Hofses, Łódź, ulica Główna № 14. 5452

### OKAZYJNIE!

w mieszkaniu prywatnem firanki, sztory krajowe i zagraniczne, hafty kaliskie i szwajcarskie oraz resztki na bluzki; zaboty, kołnierze, woalki. **Ceny fabryczne.** Wielki wybór. Andrzej 44, m. 2. 2777

### Dla wszystkich

niebawala okazał Piękne korthy i welny na damskie suknie jak również zagraniczny plusz na męskie ubrania za bezcen. Piotrkowska 128, m. 13. 3560

Futrzone kołnierze damskie, męskie, mufki, czapki, kapelusze, najtaniej sprzedaje magazyn E. Ajfer w Łódzi, Piotrkowska 9.

Reparacya, przerabianie futer, kołnierzy, czapek, szybko i tanio. Pracownia na miejscu. 3566

Fabryka wyrobów kozycy-  
skich, mebli bambusowych,  
trzymowych  
Oraz przyjmuje wszelkie ob-  
stalunki fabryczne i piekarskie  
GUSTAWA SENF w ŁODZI  
Piotrkowska № 172. 3768

### Przygotowuję panów i panie na świadectwa

z 4-ch klas, nauczycielskie i inne, Rzgowska 25, szkoła. 2853

Lekcyi śpiewu i muzyki fortep.  
udziela

I. Gruzewska

ucz. medyolańskiej szkoły Lampertiego. Mikołajewska 31—4, od 4—5. 3536



Zawsze na składzie: płótna jutowe do pakowania, metal do pakowania szpagat do pakowania i szycia, trawa morska do materaców, wlosień czysto higieniczny, sprzężyny w różnych wymiarach. Ul. Główna 18. Fr. Fijałkowski. 3248

### Poszukuję niedrogiej STANCYI

dla ucznia pierwszej klasy gimnazjum rządowego, przy polskiej rodzinie, pożądana z korepetycją. Oferty z cenami proszę składać w Rozwoju sub. „Stancya”. 3526

### Trzy pokoje z kuchnią

do wynajęcia od 1-go października przy ul. Wólcząskiej № 139 róg św. Anny. Wiadomość u gospodarza, Piotrkowska № 115, apteka. 3448

### Karolina Rokicka

Nauczycielka muzyki  
powróciła. 3414

Ul. Nowo-Targowa № 20 m. 1.

## K. ZDYBIGKA, wychowawca Akad. paryskiej Spacerowa nr. 37.

Pierwsza modna, fachowa szkoła artystycznego kroju i szycia, zatwierdzona przez Gubernatora. Nauka podług ostatnich wymagań mody; w kurs wchodzi przeszło 50 modeli. W przeciągu jednego miesiąca wyucza się gruntownie kroju. Każda z uczennic otrzymuje świadectwo z ukończenia kursów. Łódź, Spacerowa 37.

P. S. Sprzedaż form papierowych i manekinów. 2751

### Wiadomem jest całemu światu,



że na PIEGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych brodków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpoznanego i uznanego przez powagi lekarskie

### MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. re-prezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. ku-walek sprzedają wszystkie apt., skl. apt. i perfumerye. Reprezentant: **Miedźwiedź, Warszawa, Graniczna 6.** 1594

## Skład Nafty, Soli i Sledzi S. Z. Bergera

został przeniesiony od 1 września r. b. z ulicy Nowomiejskiej nr. 8 do domu własnego przy ul. Średniej nr. 25. Telef. 655. 3338

## Fabryka Chałwy

Najlepszą orzechową i czekoladową chałwę po przystępnych cenach dostać można w fabryce cukierków i chałwy

## H. WRÓBLEWSKI.

Łódź, ul. Wolberska nr. 16, dom własny. 2757



## !!! Bizuterę tanio!!!

kupić można tylko u taksatorów w Lombardzie Akcyjnym, Zachodnia № 31. Tamże białmy futrzane i korthy 3494

Angielskie  
i  
krajowe

# Materjały zimowe

można nabyć po  
TU  
cenach niskich

**G. A. RESTEL & Co**  
SKŁAD SUKIEN 2000  
100 ul. PIOTRKOWSKA 100



# Ostrzeżenie!

Zamiast buljonu Maggi'ego w kostkach, powszechnie uznanego za najlepszy, gdziekolwiek znajduje się w sprzedaży wyrób z podobną nazwą.

Wobec tego podajemy do ogólnej wiadomości, że kostki buljonowe Maggi'ego zaopatrzone są w nazwę **MAGGI** i markę ochronną „krzyż gwiazda”. Wszystkie inne kostki, choćby podobnej nazwy, nie pochodzą z naszych fabryk.

Warszawski Oddział Towarzystwa Maggi  
Al. Jerozolimska 61. Tel. 92-34

2883

## ŻYRANDOLE ELEKTRYCZNE

**NAJWIĘKSZY WYBÓR.  
NAJNOWSZE MODELE.**

Ample,  
lampy stołowe,  
kinkiety,  
figury  
wszelkich stylów.

SPECYALNE SKŁADY ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

# BRACIA BORKOWSCY

WARSZAWA: JEROZOLIMSKA 56.  
TELEFON 42-46, 84-66.

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 125.  
TELEFON 14-40.

2145

## Pokoje do wynajęcia

z wygodami, w willi, położonej w ogrodzie wraz z całym utrzymaniem. Tamże po przystępnej cenie do sprzedania eleganckie lampy elektryczne i dywany perskie. Wiadomość: ul. Podleśna № 11. Przyjmuje się uczniów na mieszkanie z utrzymaniem. 2863

## Resztki

a także skóra angielska 45 kop. lokieć, plusz na meźkie ubrania 75 kop. lokieć. Widzewska 85 m. 26. 3580

## Mieszkania.

2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, z wygodami od 1-go października do wynajęcia. Targowa 45. Dowiedzieć się u gospodarza. 3584

Dnia 19 b. m. wioząc rzeczy z Galkówka.

## Zgubiono

tył od łóżeczka dzieciennego. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do gospodarza Olubka w Galkówku lub w Łodzi, Przejazd 48=12. 3588

## Kupcy kolonialni,

mogący prowadzić **kakao holenderskie** na rachunek własny, poszukiwani jako reprezentanci na Łódź i okolice, Warszawa, ul. Wilcza № 44, m. 2. 2851

Od 1-go października 3 pokoje z kuchnią, wygodami i elektrycznością z frontu i pokój z kuchnią, sklep frontowy

## do wynajęcia

Widzewska 145, wiadomość u stróża. 3582

## Syfilitykom,

## Podagrykom,

## Reumatykom,

## Artretykom

w chorobach przemiany materii, skórnym, narządów brzusznych, jako to: hemoroidy, przekrwienia wątroby etc. zalecamy przeprowadzić

## Acheńska kuracyę w domu.

Acheńską sól kąpielową i „do użytku wewnętrznego, w orgin. opakow. (z różową banderolą i podpis. Prof. Dr. Stallschmidta) sprzedają apteki i sklepy,

## Miliony ludzi

## wyleczonych!!!

To nie szumna reklama, gdyż od 1,000 przeszło lat znane wszechświatowej sławy Acheńskie źródła siarczano-ordynują w powyższych cierpieniach powagi lekarskiej. „na całej kuli ziemskiej.”

## Acheńskie Tow. naturalnych produktów źródłanych w Akwizgranie.

Reprezentaut: M. Niedzwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 2687

## Przeciw kokluszowi, przy kaszlu,

astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt, Uspokaja nerwy, „Koculin“ aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze.—Cena fiakom 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa, 1399—4—1

## Subiekt starszy

branży winno-kolonialnej z zupełnym fachowym wykształceniem ze znajomością języka niemieckiego, rosyjskiego i polskiego, potrzebny od 1-go października r. b. Świadectwa wymagalne. Oferty w „Rozwoju”, dla „P. T.”. 5470

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż niezależnie od sklepu przy ul. Dzielnej, otworzyłem sklep drugi przy ul. Piotrkowskiej nr. 76, obok cukrowni W. P. Roszkowskiego, w którym to urzędzie stałą wystawę kwiatów ciętych z roślin i z wyrobów kwiatowych.

Polecając się zatem łaskawej pamięci, pozostaję z pełnym szacunkiem

W. SALWA.

## Lecznica D-ra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Ortopedia.** Mechano-terapia (skrewienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych; przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe

**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad).



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 1875  
Liczne opinie Pp. Lekarzy. Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

## Lecznica chorób oczu

ze stałymi łózkami d-ra B. DONCHINA, okulisty  
Piotrkowska 69, tel. 28—39.

Przyjęcia chorych na stałe. Godz. przyjęć w ambulatoryum od godz. 10 — 12 rano i od 4 — 7 pp. 2635

## Szkoła freblowska C. Daleszyńskiej, Kamienna 11,

rozpoczęła zajęcia z dziećmi 2-go września. Kursy pedagog. z freblankami, muzyka, śpiew, języki nowożytnie i slójd od 14-go września. Po skończonej praktyce wydaje rządowe patenty. Dzieci i freblanki na żądanie znajdują stałe pomieszczenie w zakładzie łódzkim i w Celinówce na wsi. 2723

## W 7-kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim

z klasami przygotowawczymi

## JANINY TYMIENIECKIEJ

ul. Widzewska Nr. 42

lekcje rozpoczęte we wszystkich klasach. Zapisy uczniów odczyniono od 9—4 po poł. Prócz obowiązkujących przedmiotów szkolnych prowadzone są: Konwersacja francuska i niemiecka, nauka slójdu, śpiewy chóralne oraz gimnastyka rytmiczna. Dzieci przyjmują się od lat 6-ciu. Przy zakładzie duża sala rekreacyjna. 5456

P. P.

## Pracownia moja Okryć Damskich

również robót futrzanych przeniesiona została z ul. Średniej № 5 na ulicę **PIOTRKOWSKĄ № 60**. Do sezonu następnego jestem zaopatrzonej w najmodniejsze modele paryskie. Pozostaję zawsze do usług Sz. P. Z szacunkiem **M. LEWAND, Łódź.** 3516

## Nowootworzony i bogato zaopatrzony

## skład futer

mieszczący się przy ulicy

Piotrkowskiej № 81, 1-sze piętro, vis à vis „Louvru”

## L. Tarnowski

poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności. 2765

## KEFIR

wyborowy z mleka pasteryzowanego poleca firma 186

## B. Patzerowej

Mikołajewska 31. Tel. 24-10

Własny pawilon na wystawie.

Kursy języków nowożytnych

PIOTRKOWSKA 79.

PIOTRKOWSKA 79.

PIOTRKOWSKA 79.

## NOWE WYKŁADY

jęz. rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Próbna lekcja bezpłatna i do niczego nie obowiązuje. Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela codziennie od godz. 10—1 i od 4—10, Kancelarya Kursów.

## Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17 (Dom W-go K. Scheiblera).

Przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkoły średniej.

Na pokazie pracy kobiety polskiej w Pradze Czeskiej szkoła zyskała ogólne uznanie, jako „systematyczne przejście od ogródka dziecięcego do szkoły średniej“.

Przy szkole w-zakład freblowski dla dzieci od lat 4-cho-  
rowo urządzony Przy zakładzie ogród.  
Informacje, zapisy—codziennie od 10—1 i od 3—6-jej pó poł. Lekcje 5 września. 3544

## Uczcie się języka francuskiego

W SZKOLE BERLITZA.

jeżeli chcecie mówić tym językiem, przestudjować do głębi, lub poznać literaturę;

jeżeli ma to dla Was znaczenie, jeżeli chcecie nauczyć się korespondencji handlowej;

jeżeli macie zamiar studyować we Francji prawo, medycynę, filozofię i t.d.;

jeżeli chcecie przygotować się specjalnie do tego —

## UCZĘSZCZAJCIE DO SZKOŁY BERLITZA.

Dyrektor szkoły L. Main, magister literatury i filozofii (Sorbona) nagrodzony: medalem srebrnym, pozłacanym od Ministerstwa Wojny; medalem honorowym I klasy od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; listem pochwalnym od ministra oświaty; dyplomem uznania od Tow. Narodowego Odczytów Popularnych medalem brązowym)

wykłada osobiście język francuski.

Zapisy przyjmuje się od 9 rano do 10 wieczorem.

Nowy-Rynek № 2.

2835

## CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.

Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Wyższa szkoła kroju i szycia

## Józefiny

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 5456

Dla cierpiących na żołądek

## Wino VERMOUTH

które ułatwia proces trawienia z marką ochronną na butelce gwiazdą. Sprzedaż tylko w handlu

K. Wolskiego,

ulica KONSTANTYNOWSKA № 8 róg Zachodniej, Telefonu № 19-87.

Filii nie posiadam.

2831

„Pradziad”

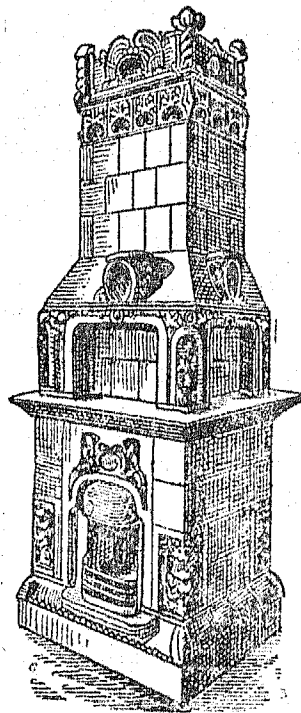
2830

„Likier zielony”

poleca:

M. Łuba, dystylarnia parowa

Łódź, Nowy Rynek № 2, telefon 11-55.



W. Osiński  
majster zduński

Łódź Lutomska Nr. 6,

poleca piece kaflowe, kwadratowe, berlińskie, krajowe i zagraniczne, Majolikowe różnych kolorów najnowszych rysunków, jako też i kuchnie od najwykwintniejszych do najskromniejszych; również przyjmuje do wykonania nowe budowle, przeróbki i reparacje na dogodnych warunkach przez ludzi fachowo uzdolnionych pod osobistym nadzorem. 3464

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej  
Lekarza-dentysty

## St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystrycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1623